

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I

Łódź, niedziela 16 września 1945 r.

Nr 73 (83)

Sejm pisarstwa polskiego

Niemala obfitość sprawozdań prasowych i artykułów na temat niedawnego zjazdu pisarzy w Krakowie świadczy o rzeczywistej powadze i znaczeniu tego walnego sejmiku świata literackiego Polski. Trzeba sobie uprzytomnić, że zjazd krakowski, który zgromadził około stu pisarzy ze wszystkich środowisk życia literackiego w kraju, był pierwszym tego rodzaju zgromadzeniem od przeszło sześciu lat, pierwszym — w wywołanej demokratycznej Polsce.

Ten fakt postawił obecny Zjazd delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich wobec szczególnych zadań.

Powszechna świadomość żywej zawsze tradycji mocnych związków piśmiennictwa pięknego w Polsce ze zżyciem zbiorowym narodu, tradycji, datującej się od jego rejonowego zarania, tej tradycji, która swój szczytowy wyraz znalazła w roli i znaczeniu poezji okresu stuleciodziejowej niewoli narodu polskiego — świadomość konieczności związania się z tą kulturalną tradycją musiała narzucić współczesnym pisarzom polskim potrzebę określenia swojej postawy wobec dzisiejszości polskiej. Poczuć odpowiedź na społeczny sens swojego działania podyktowało walnemu sejmowi piśmiennictwa polskiego nieodzowną potrzebę wyrażenia sformułowania stosunku ludzi pióra do tych wielkich przemian, jakich jesteśmy świadkami w Polsce i w świecie. Stąd też i ta powaga i wysoki ton obrad Zjazdu, które zaobserwowali wszyscy poważni jego sprawozdawcy.

Ideowa postawa świata literackiego dzisiejszej Polski wyraziła się przede wszystkim w ogłoszonej przez Zjazd deklaracji ideowej. W deklaracji tej pisarze polscy określili swoje stanowisko, jak się wydaje, jasno i przejrzyście.

Pisarze polscy, wierni najlepszym naszym tradycjom kulturalnym, nie chcą być jedynie biernymi świadkami historycznych wydarzeń, ale świadomi charakteru swego powołania „inżynierów ludzkich dusz” i potęgi broni, jaką władają — pióra, wyrażają wolę czynnego uczestniczenia w kształtowaniu życia zbiorowego.

„Postanawiamy twórczością naszą — powiada deklaracja — współdziałać przy kształtowaniu psychiki nowego człowieka...”

Wobec przyjęcia takiej postawy sejm piśmiennictwa polskiego uznał za konieczne określenie swego stosunku do praktycznych problemów dnia, zrywając z dotychczasową zasadą indyferentyzmu politycznego Związku Literatów Polskich z doby Drugiej Niepodległości.

I ten fakt trzeba potraktować jako zasadniczą rewolucję w organizacji naszego życia literackiego.

Zjazd w ostrych słowach potępił faszyzm, wyraźnie określając swoje demokratyczne stanowisko. W konsekwencji tego stanowiska, przekształcając strukturę organizacyjną Związku, Zjazd uchwalił statutowy warunek „demokratycznej postawy” dla członków zrzeszenia pisarzy.

Czy Zjazd wykazał całkowitą jedynomyślność we wszystkich sprawach? Nie, i to dobrze. Bo rozbieżności w poglądach, jakie ujawnił, świadcza o rzeczywistej żywotności ideowej piśmiennictwa dzisiejszej Polski.

Przyjmując postawę humanistyczną jako fundament ideowy, Zjazd ujawnił dwójaki nurt współczesnego humanizmu w Polsce — jeden, oparty o materializm dialektyczny, drugi o idealistyczną filozofię chrześcijaństwa. Wszakże Zjazd stwierdził, że poza takim czy innym typem humanizmu nie ma dróg dla właściwego rozwoju życia artystycznego.

Służba dla narodu i dla człowieka — oto jedyny drogowskaz.

Stąd słowa potępienia dla wszelkich form barbarzyństwa, a w naszej konkretnej rzeczywistości uznanie antysemityzmu za zjawisko niemoralne i zbrodnicze.

Sprawa ekscesów antysemickich oraz aktów gwałtów dokonywanych na osobach działaczy demokratycznych i żołnierzy W. P. — aktów uznanych za próbę podważenia ładu życia zbiorowego w państwie, dała okazję do ujawnienia rozumu politycznego polskiego świata literackiego.

Nie sądzmy jednak, aby zjazd pisarzy wykazał tylko jak gdyby łatwą zdolność do-

stosowania się do przekształconych warunków społeczno-politycznych życia polskiego. Bo oto w przypadkach, kiedy to było potrzebne, Zjazd umiał zająć dostatecznie niezależne stanowisko. Wyrazem tej niezależności postawy pisarzy była niewątpliwie b. surowa ocena działalności instytucji wydawniczych, jak i uchwała domagająca się dla piśmiennictwa pełnej wolności słowa, ograniczonej jedynie interesami demokracji walczącej z faszyzmem. Zjazd słusznie uznał jakiegokolwiek próby naruszenia tej zasady za działania reakcyjne, pozostające poza prawem.

Trudno w szczytłych ramach dziennikarskiego artykułu ukazać całość prac Zjazdu, wydaje się wszakże, że nawet to tylko, co zostało już przytoczone daje możność zorientowania się w charakterze kształtującej się atmosfery życia literackiego w odrodzonej Polsce.

„Pogłębienie stosunku do zagadnień społecznych i kulturalnych”, „nacisk na odbudowę moralnych podstaw społeczeństwa”, „rozbrat z ideami wstecznicwa” jako kano-ny dzisiejszej naszej literatury — oto co istotnie pozwala wróżyć jej najpomyślniejszy rozwój. ST. R. DOBROWOLSKI

Przed wyborami we Francji

Zasadnicza sprawa na płaszczyźnie poniżających targów

PARYŻ (PAP Polpress). Szef rządu francuskiego de Gaulle przesłał na ręce sekretarza Partii Socjalistycznej, Daniela Mayera, odpowiedź na memorandum, wystosowane do niego przez Powszechną Konferencję Pracy (CGT), partię radykalno-socjalistyczną, socjalistyczną, komunistyczną i Ligę Praw Człowieka.

W memorandum wysunięto żądanie przeprowadzenia pewnych zmian w ordynacji wyborczej. Gen. de Gaulle w odpowiedzi odrzuca w zasadzie postulaty wysunięte w memorandum i zapowiada jedynie pewne korektury w przemysłowych okręgach wyborczych.

PARYŻ (PAP Polpress). W Paryżu odbyła się konferencja delegatów Powszechnej Konfederacji Pracy, partii radykalno-socjalistycznej, socjalistycznej, komunistycznej i Ligi Praw Człowieka, celem zajęcia stanowiska wobec odpowiedzi de Gaulle'a.

Po naradzie powzięto rezolucję, w której wyrażono ubolewanie, że szef rządu francuskiego przesłał odpowiedź, która jest

„obraźliwa w treści i formie”. „W formie jest ona obraźliwa” gdyż nie została doręczona przedstawicielowi CGT, w treści zaś jest obraźliwa, gdyż szef rządu ignoruje w niej sprawiedliwe postulaty partii i organizacji.

Konferencja w rezolucji podkreśla, że szef rządu francuskiego proponuje drobne zmiany, co oznacza, że „zasadniczą sprawę stawia na płaszczyźnie poniżających targów”.

Polonia amerykańska wobec uchwał poczdamskich

NOWY JORK (PAP Polpress). Jak donosi gazeta polsko-amerykańska „Gwiazda Polarna”, należy oczekiwać rozłamu kół Polonii amerykańskiej, które dotychczas popierały reakcyjną grupę Matuszewskiego. Większość Amerykanów popiera obecnie politykę zagraniczną, która znalazła wyraz w Uchwałach Poczdamskich niezmiernie korzystnych dla Polski.

Ani jeden hektar ziemi nie może leżeć odłogiem

Ogrom zadań rolników w ujęciu wicepremiera Mikołajczyka

WARSZAWA (PAP Polpress). Wicepremier Stanisław Mikołajczyk wygłosił dłuższe przemówienie radiowe skierowane do chłopów i robotników rolnych.

Na wstępie mówca zobrazował ogrom zadań, które równocześnie na tak krótkiej przestrzeni spoczywają na barkach rolników i pracowników rolnych. Akcja żniwna została zakończona. Jesteśmy w okresie największego nasilenia przygotowania i wykonania zasiewów jesiennych, a jednocześnie musimy dostarczyć w formie świadczeń rzeczowych chleb robotnikom i ludności w mieście.

Rząd Jedności Narodowej zdaje sobie sprawę z trudności, jakie stoją przed wsią, z braków inwentarza, ziarna siewnego, z niedomagań transportowych i czyni wszystko, aby je stopniowo usuwać. Od maksimum wysiłku i zrozumienia sytuacji ogólnej zależy zabezpieczenie naszej sytuacji żywnościowej w roku przyszłym. Stąd też nie zwykły płodozmian nas obowiązuje, lecz nakaz, że gospodarstwa jako tako już zagospodarowane muszą zasilać więcej ozimin, aniżeli zwykle to czynią przy najwyższym wysiłku i w terminie nawet późniejszym niż zwykle, o ile warun-

ki klimatyczne na to pozwolą. Ani jeden hektar ziemi nie może zostać odłogiem w kraju.

Świadczenia rzeczowe w tym okresie trudnym i przejściowym — wywodzi dalej mówca — są naszym obowiązkiem. Towary przemysłowe przyznawane przez Rząd w formie premii — to już produkt pracy polskiego robotnika, technika i inżyniera. Im wcześniej będziemy w stanie dostarczyć świadczenia, tym wcześniej bezprzedmiotowe staną się wydatki Skarbu Państwa na koszt utrzymania specjalnego aparatu poborowego świadczeń rzeczowych. Zboże dostarczone przez odpowiednie instytucje na tereny pozbawione w ogóle zboża, będzie rolnikowi kredytowane od czasu przyszłych żniw. Pomoc zdaniem mówcy, winna iść w pierwszym rzędzie na tereny zachodnie, gdzie nasi nowo osiedleni obywatele z samozaparcie ofiarności i poświęceniem pracują w bardzo trudnych warunkach. Spełniony obowiązek i maksymalny dalszy wysiłek wsi polskiej, dokonany w imię wyżywienia robotników i mieszkańców miast, w imię pomocy w obsianiu zniszczonych wojną terenów, w imię pomocy i zagospodarowania starych piastowskich ziem odzyskanych — to równoczesna gwarancja lepszego i szczęśliwego jutra dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej

Sytuacja deportowanych w strefach okupacyjnych Anglii i USA

LONDYN (PAP Polpress). Przedstawiciel UNRRA, który zwiedził obozy dla deportowanych w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej, donosi, iż sytuacja byłych ofiar hitlerizmu jest bardzo ciężka.

W brytyjskiej strefie okupacyjnej i w niektórych rejonach amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemcy otrzymują więcej żywności niż deportowani. We wielu obozach deportowani znajdują się jeszcze za drutem kolczastym pod strażą wojskową,

KRONIKA POLITYCZNA

Przybycie ministra francuskiego do Warszawy

WARSZAWA (PAP Polpress). Po południu dnia 15 bm. przybył samolotem do Warszawy francuski minister od spraw jeńców wojennych, deportowanych i uchodźców. Na lotnisku w imieniu Rządu Rzeczypospolitej powitał przybyłego wiceminister Zygmunt Modzelewski.

Ministra Frehaya oczekiwali także: ambasador Rep. Francuskiej Roger Garreau.

Samolotem przybyli również małżonka ambasadora Republiki Francuskiej w Warszawie pani Garreau z synem oraz przedstawiciele prasy francuskiej, pan Henri Ruffin z agencji „Agence France Presse”, pan Jacques Fauver z dziennika „La Monde” i pan Pierre Kaufmann z dziennika „Combat”. Sprawozdawcom tym towarzyszy fotoreporter agencji AFP i operator filmowy z Paryża.

ROZMOWY HANDLOWE POLSKO-WŁOSKIE

WARSZAWA, 15.9 (PAP Polpress). Podsekretarz stanu we włoskim ministerstwie handlu zagranicznego Enzo Storoni, jako szef handlowej delegacji włoskiej, bawiący w Warszawie, wyjechał do Rzymu dla uzgodnienia zasadniczych postulatów wysuniętych w dotychczasowych rokowaniach przez Rząd Jedności Narodowej. Na ten czas rozmowy ogólne zostały odróznione a prace odbywają się nadal w podkomisjach węglowej i komunikacyjnej, przygotowując przyszłe kontrakty.

KOMUNIKAT MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

WARSZAWA (PAP Polpress). Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje, że dn. 13 bm. zgłosiło się przed komisją likwidacyjną do spraw AK okręgu warszawskiego 209 członków AK, w tym 75 oficerów. Na terenie całej Rzeczypospolitej akcja likwidacyjna w toku.

Święto Pierwszej Armii WP

Dnia 16 września, 1. armia obchodzi swoje święto w Katowicach. Przybędą liczni współpracownicy i przyjaciele 1. Armii, oraz delegacje wszystkich jednostek w jej skład wchodzących, nadto przedstawiciele Rządu, KRN oraz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego.

WARSZAWA (PAP Polpress). Rada Narodowa m. st. Warszawy w uznaniu bohaterstwa zasług pierwszej Armii Wojska Polskiego w zmaganiach ze śmiertelnym wrogiem i uwolnieniu Stolicy postanowiła celem uczczenia pierwszej rocznicy uwolnienia Pragi mianować Al. Zieleniaka na Aleje Pierwszej Armii Wojska Polskiego.

Prace Wielkiej Piątki w Londynie

Ogniska sporów i pretensji pod mikroskopem

LONDYN (PAP Polpress). W kołach politycznych utrzymują, że bezpośrednio po opracowaniu warunków traktatu pokojowego z Włochami ministrowie spraw zagranicznych zajmą się sprawą traktatów pokojowych dla państw bałkańskich.

W sprawie tej delegacja radziecka przygotowała memorandum, w którym mowa m.in. o przyłączeniu do Rumunii Transylwanii oraz uchyleniu uchwał wiedeńskich z roku 1940. Nadto przewiduje memorandum radzieckie odszkodowanie w wysokości 300 milionów dolarów amerykańskich i ustalenie granicy rosyjsko-rumuńskiej nad Dunajem, zgodnie z linią graniczną z roku 1940. W sprawie Bułgarii przewiduje memorandum radzieckie wycofanie wojsk bułgarskich z Jugosławii i Grecji, zwrot własności greckiej i jugosłowiańskiej oraz pomoc żywnościową Bułgarii dla Grecji i Jugosławii.

KONTROLA NAD DARDANELAMI

LONDYN (PAP Polpress). Agencja Reutersa donosi, że rząd turecki przesłał 5 ministrom spraw zagranicznych, obradującym w Londynie memoriał, w którym wyraża zasadniczo zgodę na międzynarodową kontrolę nad Dardanelami.

OBIAD U PREMIERA ATTLEE

LONDYN (PAP Polpress). Premier Clement Attlee wydał w miejscowości wypożyczkowej Chequers obiad na cześć komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Mielotowa oraz delegacji radzieckiej. Wśród gości znajdowali się m.in. ambasador radziecki w Londynie Gusiew, angielski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin, ambasador brytyjski w Moskwie sir Archibald Clark Kerr.

PRZYJĘCIE NA CZĘŚĆ MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

LONDYN (PAP Polpress). W dniu wczorajszym wydał brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin w Izbie Lordów przyjęcie na cześć uczestników Konferencji Londyńskiej. Na przyjęciu obecni byli ministrowie spraw zagranicznych pięciu mocarstw wraz ze swymi doradcami oraz przedstawiciele prasy.

Zjazd nauczycielstwa teatralnego w Łodzi

Dalszy ciąg obrad dziś

Oświadczenie ministra kultury i sztuki Kowalskiego

W Łodzi odbył się dwudniowy zjazd pracowników szkolnictwa teatralnego. Naogół zjazd obfity był dość licznie, załozono tylko, że główne w tej chwili w Polsce ognisko ruchu w dziedzinie kształtowania nowego aktora, tj. Kraków, nie było na zjeździe reprezentowane. Osterwa, Iwo Gall, Karol Frycz, Maria Duleba, Jerzy Zawiejski i in. nie przybyli.

Przewodniczył prof. Stefan Srebrny. Obrady zajął dyrektor Państw. Instytutu Sztuki Teatralnej Zelwerowicz, w imieniu ZASP przemawiał prezes Damiński, następnie referat komisji programowej, która przygotowała projekty na zjazd, zawiadomił, że pracować będzie 6 komisji, powołanych do prac, obejmujących zagadnienia postawione przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Wygłoszono cztery referaty, mianowicie: prof. Srebrny: „O człowieku w życiu i na scenie”, dr Furmanik: „O nauce literatury w szkołach teatralnych”, reżyser Karol Borowski: „Dwie drogi — dwa cele”, aktor Wilamowski: „O ideowo społeczne oblicze szkoły aktorskiej”.

Obrady 2-go dnia zjazdu pedagogów teatralnych rozpoczęto odczytaniem listu Mieczysława Rulikowskiego, który poruszył zagadnienie poprawności języka w programie szkół teatralnych i w teatrze, oraz referatem Henryka Ła-

JUGOSŁAWIA ŻĄDA ODSZKODOWANIA

BELGRAD (PAP Polpress). W przemówieniu wygłoszonym przez radio, sekretarz generalny prezydium Rady Ministrów Mitar Bakio oświadczył, że rząd jugosłowiański żąda od Włoch na Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie, odszkodowania za straty wojenne w wysokości 1.500 milionów dolarów. „Włochy powinny być zwrócić natychmiast po zlikwidowaniu reżimu faszystowskiego, wszystko co zostało zrabowane w Jugosławii, gdyż dokładny spis wywiezionych ruchomości został im przesłany. Dotychczas Włochy nic nam nie zwróciły. Mamy nadzieję — powiedział Bakio — że nasi sojusznicy poprą nasze słuszne żądania”.

O GRANICĘ JUGOSŁOWIAŃSKO-WŁOSKĄ

LONDYN (PAP Polpress). Sekretarz stanu USA Byrnes oświadczył oficjalnie, że rada pięciu ministrów spraw zagranicznych wystosowała zaproszenie do Jugosławii, Włoch i brytyjskich dominion o wysłanie

delegatów na zebranie poniedziałkowe rady dla wysłuchania ich opinii w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

Polska, Brazylia i inne państwa nie zostały zaproszone, ponieważ nie są one zainteresowane — jak oświadczone w kołach oficjalnych — w sprawach, dotyczących granicy jugosłowiańsko-włoskiej.

REPUBLIKANŃSKI RZĄD HISZPAŃSKI PRAGNIE BYĆ UZNANY PRZEZ SOJUSZNIKÓW

LONDYN (PAP Polpress). Republikański rząd hiszpański na emigracji zwrócił się do Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych, z wnioskiem o uznanie go przez 5 mocarstw. Republikański minister spraw zagranicznych de Los Rios przybędzie do Londynu, celem nawiązania osobistego kontaktu z ministrami spraw zagranicznych.

Jednocześnie donoszą z Paryża o utworzeniu republikańskiego rządu katalońskiego na emigracji. Jose Izla objął w nim funkcje premiera.

Rocznica wyzwolenia Pragi

WARSZAWA (PAP Polpress). Dnia 14 września 1944 r. Praga była wolna. Po przeszło pięciu latach strasznej niewoli, cierpień, mak, łapanek, publicznych egzekucji, żołnierzy polski i radziecki na swych bagnach przynieśli jej wolność. Dziś, po roku, Praga uroczysto obchodziła pierwszą rocznicę oswobodzenia. W wystawach sklepów widnieją portrety prezydenta Bieruta, marszał-

ka Żymierskiego, premiera Osóbki-Morawskiego i generalissimusa Józefa Stalina. Na domach powiewają flagi biało-czerwone i czerwone.

Wieczorem, w wielkiej sali Rady Narodowej m. st. Warszawy na Pradze przy ul. Otwockiej 3 odbyła się uroczysta akademicka.

W imieniu Armii Czerwonej przemawiał mjr Roszetnikow, w imieniu Wojska Polskiego ppor. Fliegerman. Przemówienia te podkreślały wielkie męstwo żołnierzy radzieckich i polskich, którzy walczyli w imię najwyższych ideałów wolności i niepodległości, uciśnionych narodów i którzy oswabdzali narody spod jarzma faszystowskiego.

Przemówienia były przerywane gorącymi oklaskami. Po przemówieniach orkiestra odegrała hymn polski i radziecki.

Następnie zabierali głos kolejno przedstawiciele czterech stronnicw demokratycznych.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa.

Rozwiane marzenia hitlerowców

LONDYN (PAP Polpress). Prasa angielska donosi, że w Berlinie znaleziono listę osób, które Niemcy zamierzali aresztować w razie zajęcia wysp brytyjskich.

Na liście znajduje się ponad 2.300 nazwisk, od Winstona Churchilla począwszy, do nieznanych uchodźców żydowskich z Niemiec. Wymienieni są posłowie, dziennikarze, pisarze, artyści, działacze związków zawodowych i organizacji społecznych.

Jedno z pierwszych miejsc zajmuje nazwisko męża następczyni tronu holenderskiego, księcia Bernarda. Wśród osób, które miały być aresztowane znajdują się również b. premier Neville Chamberlain, obecny minister Noel Baker, b. minister dla spraw Indji — Amery, obecny ambasador W. Brytanii w Paryżu — Duff Cooper oraz gen. de Gaulle.

Nie jest sztuką zakupywać drogo, lecz każdy obowiązany jest kupić tanio. **Pantofle ranne — damskie, męskie i dziecięce** w dużym wyborze poleca: **PRACOWNIA RANNYCH PANTOFELI W. BUJAŁSKI, Łódź, Piotrkowska 169**

Nowe urzędy celne

Ostatnio uruchomiono morskie urzędy celne w Gdańsku i Gdyni. Do załatwienia czynności celnych wewnątrz-kolejowych powołano do życia urzędy celne w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Bydgoszczy. Poza tym utworzono oddział celny na poczcie w Lublinie, a w Warszawie podobny oddział na lotnisku. Do zadań tych urzędów należy m.in. kontrola obrotu towarowego z zagranicą.

Przyjmujemy prenumeratę dzienników

z odnośnikiem do domu

„Czytelnik” Piotrkowska 62

Wytwórnia czapek

A. MILCZAREK

ŁÓDŹ, Piotrkowska 88

poleca wielki wybór czapek mundurowych i cywilnych. Ceny bardzo niskie.

Wojacami przez prasę

Spoleczeństwo chce żyć

Pod takim tytułem ukazał się w katowickim „Dzienniku Zachodnim” artykuł poświęcony „życiu codziennemu” naszego społeczeństwa, dającego się „zgrubsza” podzielić na uczciwych i nieuczciwych.

Z jednej więc strony:

„Dopóki nie pozbędziemy się szabrowników, dopóki nie wytrzeźwimy wszelkich nadużyć, dopóki nie oduczmy ludzi opierania życia na oszustwie i kancie — nie stworzymy silnych podwalin pod nowe państwo polskie. Dlatego wobec tych szkodników społecznych nie można się cofać przed zastosowaniem środków nawet najsurowszych. Obozy pracy i najsurowsze kary, najszerzej przeprowadzony przymus pracy, mogą być drogą, wiodącą do częściowego chociażby uzdrowienia stosunków.”

Niewątpliwie zapowiedziane na konferencji prasowej w Min. Sprawiedliwości dekrety o przymusie pracy, o publicznej gospodarce mieszkaniowej, o szabrownikach, przyczynią się do uzdrowienia stosunków w naszym społeczeństwie.

Z drugiej jednak strony pozostaje do załatwienia kwestia ludzi uczciwych, tzn. tych, którzy żyją i chcą nadal żyć z pracy. Odtąd pisze ten sam „Dziennik Zachodni”:

Aby stworzyć zdrowe społeczeństwo, nie można jego życia opierać na fikcji. Musi się mu dać pewne minimum egzystencji, które pozwoliłoby mu żyć. Rozumiemy dobrze, że nadmierne wysokie pensje doprowadziły do inflacji i w tej dziedzinie polityka rządu musi być bardzo ostrożna. Niemniej trzeba się zgodzić na jedno z dwojga, albo rozbudować system kartkowy tak, aby z tego, co się po cenach maksymalnych dostaje, można było wyżyć, albo dać takie pensje, żeby można było nimi zaspokoić najkonieczniejsze potrzeby życiowe na wolnym rynku.

Wiadomości ze świata

— Zona i córka Himmlera w procesie norimberskim. Zona i córka Himmlera, które znajdują się w Rzymie, zostaną przewiezione do Norimbergi, aby złożyć zeznania przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w sprawie Goeringa i Hessa.

— Nacjonalistyczny hinduski. Kongres hinduski (nacjonalistyczna partia w Indiach) postanowił wziąć udział w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego, „celem przyspieszenia przekazania władzy narodowi hinduskiemu”.

— Otwarcie giełdy we Frankfurcie. 14 września została otwarta giełda we Frankfurcie.

— Rozporządzenie admirała Mountbattena. Naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Azji, admirał Mountbatten wydał rozporządzenie zabraniające bratania się z Japończykami i określające dokładnie sposób zachowania się wojskowych sojuszników względem oficerów japońskich. Oficerowie japońscy pozbawieni zostali prawa noszenia szabli.

— Działalność agencji Domei. Agencja Domei otrzymała od naczelnego dowódcy sił okupacyjnych, generała Mac Arthura zezwolenie na podjęcie na nowo działalności w ograniczonym zakresie dla potrzeb krajowych pod kierownictwem i cenzurą amerykańską.

— Bezrobocie w Ameryce. Urządowo ogłoszono, że w ciągu ostatniego tygodnia zwolniono 270.000 robotników. W ciągu pierwszego tygodnia po kapitulacji Japonii, 1.730.000 robotników straciło pracę. W ciągu ostatnich 3 tygodni, zredukowano łącznie 2.730.000 pracowników. Największe redukcje nastąpiły w St. Zjednoczonych, gdzie znajdują się największe zakłady budowy samolotów i doki okrętowe.

— Gwardia Narodowa w Grecji. Od dnia 16 września służba bezpieczeństwa w Grecji będzie się znajdowała pod kontrolą komisji brytyjskiej. Gwardia Narodowa będzie zastąpiona przez policję i żandarmerię.

— Spaak w Waszyngtonie. Belgijski minister spraw zagranicznych, Spaak, przybył do Waszyngtonu, celem omówienia z zastępcą ministra spraw zagranicznych Achesonem kwestii finansowych i gospodarczych.

— W obozie dla przestępców wojennych. Agencja Reutersa donosi, że w obozie Luft, w rejonie Frankfurtu, umieszczono wielu hitlerowskich przestępców wojennych.

Wśród więźniów tego obozu znajdują się marsz. Kesselring, gen. Guderian, min. Fritz Sauckel, min. Rittel, dawny ambasador niemiecki w Argentynie von Epp, admirał Horthy i wielu innych.

Na czele obozu stoi amerykański pułk. William Philip z Kalifornii. Więźniowie otrzymują racje żywnościowe, zawierające 180 kalorii dziennie. Stan zdrowia więźniów jest dobry.

— Proces Laval. Francuski minister sprawiedliwości, Pierre Teitgen skierował do sądu najwyższego pismo, w którym domaga się szybkiego zakończenia śledztwa i rozpoczęcia procesu przeciwko Lavalowi, w pierwszych dniach października tak, aby wyrok mógł zapadnąć przed wyborami.

— Partyzanci chińscy na Półwyspie Malajskim. Agencja United Press donosi z Singapuru, że partyzanci chińscy objęli władzę w wielu miastach i miasteczkach na Półwyspie Malajskim, aby nie dopuścić do rabunku i utrzymać porządek aż do przybycia wojsk brytyjskich.

Co dzień fraszka

Różnica klas

Ja mam pogląd demokracji,
Sąsiad dotąd drży za Beckiem.
Ja na spodniach mam już luty,
On mającym jest człowiekiem.
On ma „skromnych” sześć pokoi,
Ja bez mebli „apartament” —
On najlepsze trunki doł,
A ja — chyba — że atrament!
Ja wszelako w zgodzie z losem
Radość biorę z życia krasy —
On natomiast kręci nosem
I boleje: co za czas!

St. S.

Usprawnienie ruchu tramwajowego

sprawa dyrekcji i pasażerów

Lokomocja tramwajowa jest chlebem powszednim Łódzianina i nie mało psuje mu codziennie krwi. Czy możemy jednak wszystkimi zarzutami obarczać władzę tramwajową? Nie, bo praca tramwajarza jest bardzo ciężka, a przeszkody, jakie codziennie występują przed dyrekcją K&EŁ nie są łatwe do przezwyciężenia.

Aby zdać sobie sprawę, jakie są plany Dyrekcji K&EŁ, na czym jej praca polega i w jakim stopniu posuwa się naprzód, zwróćmy się do naczelnego dyrektora K&EŁ ob. Wawrzyńskiego z prośbą o garść informacji:

Dyrekcja K&EŁ pracuje od pierwszych dni po wyzwoleniu Łodzi i wszystkie jej wysiłki mają na celu przede wszystkim usprawnienie ruchu tramwajowego, a więc tym samym ułatwienie w pewnym stopniu życia w mieście. Daleko jest jeszcze oczywiście do takiego stanu, żeby można było powiedzieć, iż jest „dobrze”, ale w każdym razie praca posuwa się stale naprzód.

W wyniku tych prac obsłużone są już obecnie wszystkie linie. Dążąc do jak najmniejszego przeciążenia ruchu — szczególnie w godzinach rannych i popołudniowych — zmniejsza się przerwy między jednym tramwajem a drugim. Wynoszą one obecnie prawie na wszystkich liniach 10—12 minut, podczas gdy dotychczas przeciętnie dochodziły do 20 minut. Przyczyna przeciążenia ruchu jest również brak taboru, ale i temu w 90% już zaradcono. Wysiłki dyrekcji w tej dziedzinie hamuje jednak wielka trudność w zdobywaniu materiałów technicznych, potrzebnych do eksploatacji tramwajów. Fabryki produkujące te artykuły są jeszcze nie uruchomione, tak, że kupić je można tylko po cenach rynkowych, co oczywiście pochłania kolosalne sumy.

W styczniu br. spaliła się — przypadkowo — hala wozowniana, niezbędna do nocnych napraw wozów. Dyrekcja natychmiast po wyjściu Niemców rozpoczęła starania o odbudowę. Zaciągnięto 4,5 miliona zł pożyczki i obecnie budowa nowoczesnej i wygodnej hali jest na ukończeniu. Uporządkowane zostały również warsztaty mechaniczne. Maszyny stare i poniszczone przez Niemców zastąpiono nowymi, doprowadzając warsztaty do takiego stanu, że wykonują już we własnym zakresie wszystkie roboty, niezbędne przy eksploatacji tramwajów. Na ogólną ilość 117 wozów, zastawionych przez okupanta w stanie nie nadającym się do użytku, wyremontowano dotąd 76.

Jeżeli chodzi o tory, to Niemcy zostawili je również w stanie wprost rozpaczliwym — nowych nie sprowadzali, a zużytych nie wymieniali. Prace nad naprawą i zamianą zużytych szyn są w pełnym toku i trwać będą prawdopodobnie do późnej jesieni. Dotychczas naprawiono około 6,5 km szyn najbardziej zużytych i około 5 km sieci górnej.

Rzecz zrozumiała, że wszystkie te prace pochłonęły i pochłaniają ogromne sumy. Dyrekcja K&EŁ walczy z wielkimi trudnościami finansowymi i ma w kasie stały deficyt,

choć Łódzianie narzekają na zbyt wysokie ceny biletów (Nawiasem mówiąc ceny biletów w Łodzi są najniższe w całej Polsce — w innych miastach bilet normalny kosztuje 3 zł, robotniczy 1 zł).

Dyrektor wspominając o tych trudnościach prosi o podkreślenie, że gdyby wszyscy pasażerowie płacili uczciwie za przejazd i nie uchylali się od opłat, to w znacznej mierze przyczyniłoby się do zmniejszenia ich. Niestety bowiem, przyznać trzeba, że część naszego społeczeństwa w dalszym ciągu, jak za czasów okupacji, uprawia z zamiłowaniem sport „jazdy na gapę”, jakby nie rozumiejąc, że te drobne opłaty — 50 groszy lub 2 złote — nie idą już do rąk wroga, lecz w znacznej mierze przyczyniają się do polepszenia i usprawnienia komunikacji tramwajowej, co leżeć chyba powinno przede wszystkim w interesie samych pasażerów. Trzeba zrozumieć

także to, że uchylanie się od opłat utrudnia w znacznej mierze pracę konduktorów, która jest i tak bardzo ciężka.

Obserwując uważnie stosunek pasażerów nie tylko do konduktorów, ale w ogóle do całego ruchu tramwajowego, z ubolewaniem i — ze wstydem — trzeba także stwierdzić, że społeczeństwo łódzkie nie umie jeździć tramwajami. Jeżdżenie na stopniach, przebieganie pomostów, podczas gdy wewnątrz wagonu jest luźno, czepianie się wozów z lewej strony jest niedopuszczalne zarówno ze względu na niszczenie taboru, którego tak przecież brak, jak i ze względów bezpieczeństwa.

Są to sprawy ważne, tymbardziej, że dyrekcja K&EŁ ma szerokie plany i najlepsze chęci realizowania ich, a na przeszkodzie stoi brak pełnego zrozumienia społeczeństwa.

L. Łopalewska

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

GDANSK. — Pod Gdańskiem uruchomione będą wkrótce olbrzymie warsztaty kolejowe dla generalnego remontu parowozów.

— W Gdańsku uruchomiono Zakłady Przemysłu Terowego, w których wyrabia się różnorodne materiały izolacji smołowej, jak papę dachową, lepek do parkietów, karbolinum itp.

OPOLE. — Doniesiono, że zginął tragicznie wskutek wypadku na szosie prof. Czesław Humala, harcmistrz, piastujący najwyższą godność w harcerstwie polskim.

SZCZECIN. — Uruchomione zostały dwie linie tramwajowe. Dalsze oddane zostaną wkrótce do użytku.

STAROGRAD. — Prace przy odbudowie zniszczonego w 60 proc. Starogrodu szybko postępują naprzód. Czynne już są wodociągi i urządzenia kanalizacyjne, pracuje elektrownia. W toku są prace nad doprowadzeniem do stanu czynnego gazowni miejskiej. Odremontowano szereg gmachów publicznych, w których mieszczą się urzędy i instytucje oraz wojsko. Ostatnio oddana została do użytku piyalnia nad rzeką Dną.

KRAKÓW. — Kraków liczy obecnie, według prowizorycznych obliczeń Zarządu Miejskiego, około 470 tysięcy mieszkańców.

DĄBROWA GÓRNICZA. — W mieszkaniu prywatnym Barczyka Milicja Obywatelska wykryła tajną gorzelnię. W czasie przeprowadzania rewizji znaleziono oprócz dobrze urządzonej gorzelni, nastawionej specjalnie na produkcję „bimbru”,

motocykl i radio, pochodzące z modnego w obecnych czasach „szabru”.

TARNÓW. — Uruchomione zostały w powiecie tarnowskim Uniwersytety Ludowe. Pierwsze wykłady rozpoczęły się w dniu 29 sierpnia. Wykładowcami tych Uniwersytetów są profesorowie tutejszych szkół, oraz działacze oświatowi z ramienia Powiatowego Biura Rolniczego, Inspektoratu Oświaty Pozaszkolnej, Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Okres trwania wykładów obliczony jest na 3 miesiące.

— Tegoroczne lato, bogate w opady atmosferyczne, wybitnie wpłynęło na duży urodzaj owoców i jarzyn, szczególnie zaś pomidorów. Ceny na nie są niskie. Za 1 kg. pomidorów płacą w detalu do 10 zł, w hurcie zaś można kupić piękne pomidory po 5 zł, za 1 kg. Charakterystyczne jest to, że ostatnio na rynku w Tarnowie pojawiła się masa wcale nie najgorszych winogron, pochodzących od rolników z powiatu tarnowskiego, którzy w ostatnich latach zaczęli uprawiać w większej ilości krzewy winne. I na te, tak poszukiwane owoce, ceny są niskie, bo za 1 kg. płaci się 30 do 40 zł.

WROCŁAW. — Celem zorganizowania Dyrekcji Poczty i Telegrafów we Wrocławiu przybyły tutaj z Krakowa 3 ekipy pocztowców. Pocztowcy krakowscy przystąpili niezwłocznie do organizacji poczty w okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów we Wrocławiu, pokrywającej się terenowo z obszarem Śląska Dolnego. Poczta Polska przejęła na tych obszarach budynki i urządzenia pocztowe w stanie nieszkodzonym.

Po prostu

Stosunki

Istnieje obecnie 1ks różnych urzędów: od rzemiosła, od aprowizacji, od drobnego i dużego przemysłu, od dzierżawienia dobra polnieckiego — i wiele innych. Wszystkie te urzędy, rzecz oczywista, mają ściśle określone pole działania. Proste przecież, że te od rzemiosła nie będą zajmować się przemysłem ani aprowizacją.

W działalności tych urzędów daje się jednak zauważyć niezdrową rywalizację — jakby walkę o prymat ważności. Dlaczego? — Naprawdę niezrozumiale.

Jaskrawy przykład. Ustawą z dnia 6.5.45 r. został powołany Tymczasowy Zarząd Państwowo dla administrowania dobrem porządkowym, t. zn. takim, które stanowią bezsporną własność państwa. W związku z tym wykonała się sprawa dzierżaw zakładów rzemieślniczych i mniejszych przemysłowych. Całej akcji przyświecał szczytny cel przysporzenia państwu gotówki. Sprawa wydawała się nader prosta i jasna. Istnieje przecież urząd, pole działania określone. Odpowiednie tylko instytucje, administrujące tymczasowo za pośrednictwem wyznaczonych przez siebie zarządców, będą opiniowały, komu należy dać dzierżawę, a komu nie, i wszystko pójdzie łatwo.

Mineły trzy miesiące; wydawałoby się, że przynajmniej poważna część przedsiębiorstw jest wydzierżawiona i do kasy państwa szeroka struga płyną szeszezące banknoty. Otóż nie. Sprawa kółkuje w miejscu. Dlaczego? Wielki znak zapytania. Dlatego, że urzędy, a mianowicie, Dyrekcja Przemysłu Miejskiego, Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych, Izby Rzemieślnicza i Przemysłowo-Handlowa zaczęły się spierać, kto ma być głównym ciałem opiniodawczym, kto ma mieć pierwszeństwo do dzierżawy i czy nie byłoby dobrze, gdyby Zarząd Miejski przejął wszystkie zakłady.

Czy to nie wszystko jedno, kto będzie pośredniczył pomiędzy dzierżawcą a skarbem państwa? Ważne jest to, aby jak najprędzej wpłynęły należności za tenuty dzierżawne do kasy państwowej. Państwo wtedy będzie mogło zużytkować te kapitały na najbardziej palące potrzeby, a to przyczyni się do usprawnienia działalności organizmu państwowego. Należałoby zaniechać jałowych sporów i wziąć się raźniej do dzieła, aby nadrobić niepotrzebnie stracony czas.

WIKTOR PIANOWSKI

TEATR LETNI «BAGATELA»

PIOTRKOWSKA 94

„I co z takim zrobić?”

Komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza z H. Bielicką i J. Duszyńskim o godz. 16.30 i o 20-tej

Promocja nowych oficerów

Na dziedzińcu Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wych. odbyła się wczoraj piękna uroczystość promocji podchorążych III batalionu. Na uroczystość przybył zastępca naczelnego dowódcy WP gen. Spychalski w otoczeniu gen. Zarako-Zarakowskiego, szefa wydz. prasowego ppłk. Okęckiego, szefa wydz. pers. płk. Ninowskiego i wyższych oficerów.

Po przyjęciu meldunku od dowódcy kompanii honorowej gen. Spychalski wysłuchał raportu, złożonego przez komendanta szkoły płk. dypl. S. Jackowskiego.

Z kolei nastąpił uroczysty moment złożenia przysięgi batalionu i odczytania rozkazu nominacyjnego.

Po dokonaniu promocji gen. Spychalski wygłosił do nowych oficerów krótkie, żołnierskie przemówienie, wskazując na ideały, jakie mają przyświecać oficerom Wojska Polskiego, słuchającym nowej, demokratycznej Polsce. Dostojny mówca na zakończenie wznosił okrzyk na cześć prezydenta Kraj. Rady Narodowej ob. Bieruta.

Rządu Jedności Narodowej, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Padł wreszcie rozkaz: „do Roty”. Batalion przy wótrze orkiestry odpiewał Rotę.

Następnie przemawiali w imieniu promowanych oficerów podchorążowie: Łysko i Banaśzak, podkreślając, że młodzi oficerowie pragną

pracować dla rozwoju demokratycznej Polski, dla dobra społeczeństwa i gotowi są zawsze wystąpić przeciwko wszelkim knowaniom faszystowskim.

Defilada podchorążych batalionu przed gen. Spychalskim i towarzyszącymi mu osobami — zakończyła oficjalną część uroczystości.

(2)

Przeciw wyrokowi w Paderborn

Z posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi wicewojewoda Szudziński zreferował działalność wydziałów Urzędu Wojewódzkiego.

Następnie przemawiali kolejno: dyr. Izby Rolniczej inż. Pająk, który omówił akcję zniwną i siewną na terenie województwa, stwierdzając, że drugi pokos roślin pastewnych przebiega normalnie oraz że rozpoczęto kopanie kartofli; inż. Szymborski zreferował zagadnienia wicz omówił akcję przesiedleńczą na Zachód.

W końcowej części posiedzenia zabrał głos ob. Burski, który w mocnym przemówieniu napiętnował wyrok na polskich robotników w Paderborn. Wojewódzka Rada Narodowa przyłączając się do burzenia społeczeństwa powzięła odpowiednią rezolucję protestującą przeciwko niesprawiedliwemu wyrokowi w Paderborn.

Odnaczenie milicjantów

WARSZAWA (PAP Polpress). Rozkazem specjalnym gen. Witolda, Komendanta głównego Milicji Obywatelskiej, zostało awansowanych do stopnia podoficerskiego 15 milicjantów, którzy odznaczyli się w odparciu napadu na posterunek Milicji Obywatelskiej w Tykocinie, pow. Wysokie Mazowieckie

Salon Mód «CELINA»
dawn. Warszawa, Hotel Angielski
obecnie
Łódź, Piotrkowska 25, m. 41
2 brama, I piętro



Przedstawicielstwa

lub wyłącznej sprzedaży na woj. poznańskie i tereny zachodnie fabryk i wytwórni artykułów i przyborów branży papierniczo-piśmiennej, inroligatorskiej, graficznej i pokrewnych oraz wykwiłnej galanterii dla składów papieru przyjmuje

Witold Malachowski
Biuro handlowe branży papierniczo-piśmiennej
POZNAŃ, ul. Poznańska 58a, m. 8

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA
Codziennie Teatr Domu Żołnierza, ulica Przejazd 34, wystawia widowisko muzyczne
ŚROGA DO CIEBIE
Początek przedstawienia o godz. 20-ej
w niedziele i święta o godz. 16 i 20-ej.

STEDA

Powrót więźniów z obozu w Buchenwaldzie

Następujący więźniowie łódzianie zostali zwolnieni z obozu w Buchenwaldzie: 1) Wiecheś Stanisław Nr 111952, 2) Stawiany Józef Nr 1362019, 3) Muraz Henryk Nr 128558, 4) Kielczewski Edward 12117, 5) Skupień Kazimierz Nr 988, 6) Szafranski Kazimierz Nr 29693, 7) Faier Piotr Nr 19786, 8) Falkenberg Nr 11265, 9) Jankowicz Jerzy Nr 87899, 10) Koppbel Wolf Nr 121123, 11) Bines Czesław Nr 129537, 12) Tobiński Mieczysław Nr 76753, 13) Rolewicz Józef Nr 5053, 14) Wygodny Elforin Nr 134123, 15) Wikiński Aber Nr 128814, 16) Takwor związany z akcją odbudowy wsi, ob. Kujakowski Wolf Nr 134127, 17) Goldberg Heniek Nr 128821, 18) Kozub Wincenty Nr 28456, 19) Szmelcman Lejb Nr 28.

DO KOLEGÓW B. WIĘZNIÓW OBOZU KONCENTRACYJNEGO W MAJDANKU

Celem zorganizowania Związku byłych więźniów politycznych obozu koncentracyjnego na Majdanku, tymczasowa komisja organizacyjna prosi koleżanki i kolegów o podawanie swych adresów lub ewentualne osobiste skomunikowanie się pod adresem: A. Panasiewicz — Wiejska Nr 14 — Warszawa.
O dniu ogólnego zjazdu b. więźniów politycznych Majdanku nastąpi oddzielne zawiadomienie.

DZIENNIK LITERACKI

TADEUSZ ŁOPALEWSKI

Nieznane pisma Adama Mickiewicza

Archiwum Miejskie w Wilnie nabyło w roku 1936 od jednego z miejscowych antykwaryuszów zbiór około stu rękopisów, zawierających rozprawki naukowe i literackie, częściowo bezimiennie, a w części opatrzone nazwiskami Onufrego Pietraszkiewicza, Jana Czeżota, Tomasza Zana i Franciszka Małewskiego. Była to więc niewątpliwie część archiwum filomatów, nieobjęta wydaniem krakowskim, dokonany w 1920 roku przez Polską Akademię Umiejętności pod redakcją Stanisława Szpotańskiego i Stanisławy Pietraszkiewiczówny. Rękopisy te według informacji sprzedawcy pochodziły z jakiegoś dworu w powiecie oszmiańskim. Z adnotacją, że są to prace filomatów wciągnięto je do ogólnego inwentarza Archiwum Miejskiego. Inwentaryzacją bardziej szczegółową tego nabytku zajął się dopiero w kilka lat później, mianowicie w lipcu 1940 roku, pracownik Archiwum p. Euzebiusz Łopaciński, lecz wkrótce przekazał dalsze badania piszącemu te słowa.

Wobec tego, że większość manuskryptów nie była podpisana, zająłem się ustaleniem nazwisk autorów na podstawie protokołów posiedzeń oraz sprawozdań Towarzystwa Filomatów, ogłoszonych we wspomnianym tu wydawnictwie krakowskim. I wówczas okazało się, że w tym „oszmiańskim” zbiorze znajdują się prace Adama Mickiewicza, które uważano dotąd za zaginione, bo znane jedynie z tytułów figurujących w protokołach. Tych prac, zachowanych, niestety, w odpisach tylko, znalazło się sześć. Oto ich tytuły:

1. Uwagi nad tłumaczeniem romansu pod tytułem „Dziennik Karola Engielmana”. Jest to debiut Mickiewicza w roli krytyka; członek Towarzystwa Filomatów Erazm Poluszyński odczytał na zebraniu w dniu 14 października 1817 r. streszczenie i fragment przetłumaczonej przez siebie powieści niemieckiego pisarza Augusta Lafontaine (Mickiewicz, który zapoznał się z pracą kolegi wcześniej, jak to praktykowało się w systemie prac Towarzystwa, tegoż dnia odczytał swoją recenzję, wytykając Poluszyńskiemu usterki stylistyczne i cytując kilka rzeczywiście niefortunnych zwrotów tłumacza).

2. Rozbiór przekładu z Kwinta Kalabra „Śmierć Achillesa”.

Przekład fragmentu z poematu Quintusa Calabra, poety greckiego, z I lub II wieku po Chrystusie, który pozostawił po sobie ów poemat, będący kontynuacją Iliady, przekład tego fragmentu był dziełem Józefa Jeżowskiego. Tłumacz odczytał swą pracę 2 grudnia 1817 roku i na tym samym zebraniu Mickiewicz wygłosił swe uwagi krytyczne. Polemizuje krytyk z oceną Calabra, dokonaną przez tłumacza, uważając, że ten zbyt wysoką miarę przykłada do twórczości naśladowcy Homera.

„Życzyłbym — powiada Mickiewicz — aby obok zalet poematu Calabra były wytknięte

i niedorzeczności jakie ten poeta popełnia, szczególnie w rozwlekaniu zbytecznym i wykwintności wyrażań”. Następnie wytyka Jeżowskiemu sporo uchybień stylistycznych.

3. Temat do trzeciego referatu dał Mickiewiczowi Franciszek Małewski swoją filozoficzną rozprawką „O początkach moralnych czynności”, w treści opartej o pisma paru filozofów angielskich. Recenzję tę rozwinął Mickiewicz szerzej niż poprzednio, polemizując z niektórymi tezami Małewskiego i cytowanych przezeń autorytetów filozoficznych. Zważywszy, że pisał tę krytykę dziewiętnastoletni młodzieniec (odczytana 23 grudnia 1817 roku) uderzyć musi głębokie przemyślenie pewnych zasad etycznych i śmiało atakowanie poglądów, sprzecznych z przekonaniami referenta.

4. W niespełna trzy miesiące później 10.III 1818 roku występuje Mickiewicz z krytyką rozprawy Tomasza Zana, p. t. „Początek i postęp poezji dramatycznej u Greków i Rzy-

mian”. Jest to bodaj najciekawsza praca wśród omawianych tutaj mickiewiczianów z tego względu, iż wykazuje ona gruntowną erudycję młodzieńczego krytyka w zakresie literatury powszechnej, jego pogląd na metody, jakie przez historyków literatury powinny być w badaniach stosowane i własny, bardzo treściwy sąd o twórczości najwybitniejszych dramaturgów starożytności.

5. W protokołach posiedzeń Towarzystwa Filomatycznego ogłoszonych przez Szpotańskiego i Pietraszkiewiczównę zaznaczono, że Erazm Poluszyński czytał na jednym z posiedzeń recenzję poematu Tomasza Zana „Zgon tabakierzy” (druk w „Poezji Filomatów”, wydanie prof. Jana Czubka). Jest to niewątpliwie omyłka. Zan w jednym ze swych „Jambów” w apostrofie zwróconej do Mickiewicza, wypominając mu żartobliwie jego prace krytyczne mówi m. in.:

„I mojej „Tabakierzy” ów twój ryłec ostry Wyprostował krzywizny i wytrzepał kostry”.

NOTATKI

„Twórczość”

„Twórczość”, przeszło dwustopniowca to, zbliżony szata swą i zawartością do książki, przynosi pięć większych fragmentów prozy, jest zatem trochę namiastką dobrej beletrystyki poza tym, że ma charakter na wysokim poziomie stojącego magazynu literacko-krytycznego.

Na treść pierwszego numeru „Twórczości” składają się: opowiadanie Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Stara cegielnia”, będące mistrzowską techniką pisarską oddane epizodem z życia mieszkańców podmiejskich okolic Warszawy w czasie okupacji; fragment wstępny powieści Andrzeja Jeżowskiego „Nałknięcie światła”, którego treść stanowi powrót warszawiaka, uczestnika kampanii wrześniowej, do domu rodzinnego w stolicy, zajętej przez Niemców; fragment z powieści historycznej Jalu Kurka o Janosiku, oraz dwie prozy o charakterze reportażowym, a mianowicie pisane w żywym i oryginalnym sposobie wzięcia Tadeusza Peipera z pobytu na Syberii w ziemi Jakutów oraz wspomnienia z przedwojennych wędrówek po Opolszczyźnie Jana Wiktor.

Do tego działu prozy literackiej najobficiej reprezentowanego w numerze docho- dzi jeszcze cykl reportaży-wspominków poświęconych Warszawie, ujęty w całość pod nagłówkiem „Sprawy i troski”. Również od rzetelnej historii drewnianej czasy od rzetelnej historii drewnianej budowy Leśnego Teatru, widzianej oczyma znanego autora komedii grywaną w tym teatrze — Kazimierza Wroczyńskiego, po- przez nieznana Warszawę lat okupacji — przez nieznana Warszawę lat okupacji — przez nieznana Warszawę lat okupacji i w- wiejskiego aż do obrazów powstania i w- powstaniowej egzystencji miasta pióra Ma- lewskiej i Wienicka — przesuwamy się

przez dzieje tej najważniejszej z naszych obecnych „trosk i spraw” — dzieje stolicy. Dozrucia do nich można również świadectwa poetyckie: piękne wiersze Mi- losza „Przedmieście” i „Campo di Fiori”, szczególnie pierwszy o niezrównanej pla- stycy i lekkości, harmonizujący z wnoszą- cym pokrewną mu atmosferą, a umieszczo- nym obok, opowiadaniem Iwaszkiewicza.

Zaletą pierwszego numeru „Twórczości” jest jego świetny układ kompozycyjny, niewątpliwa zasługa komitetu redakcyjnego, na którego czele stoi Kazimierz Wyka. Dział poetycki poza wspomnianymi ut- werami Miłosza wypełniają wiersze re- prezentujące kilka odmiennych kierunków poetyckich: klasycyzmowi Staffa przeciw- stawia się konstruktivism Przybosa i Bieńkowskiego, napisany zaś w obozie kandydatury wiersz straszący wiersz Ta- deusza Hołujy może uchodzić za przejaw postuluwanego dziś realizmu.

„Prawdziwa twórczość dzisiejsza — czy- tamy w przedwstępie Redakcji na wstępie numeru — sięga poza granice prozy po- wieściowej i poezji. Gatunki takie, jak esay literacki i społeczny czy filozoficz- ny, jak prawdziwy reportaż, chociaż względnie u nas rzadkie, w dobie wielkie- go rozruchunku form społecznych i idei wywierają na czytelnika silniejszy wpływ niż kiedykolwiek i potrzeba ich jest szczególnie wielka”.

Ten rodzaj twórczości w numerze repre- zentowany jest przez bardzo interesujący szkic Kazimierza Wyki pt. „Gospodarka wyłączone”, stanowiący próbę charaktery- styki systemu gospodarki niemieckiej na naszych ziemiach w czasie okupacji.

R. M.

Papier nie wystarczy

Im mniej papieru, tym więcej pism... lite- rackich. Jest to objaw radosny, bo świadczy o przemożnym wpływie i wyjątkowym zna- czeniu literatów w naszym życiu zbiorowym. Czytając te pisma, odnosi się wrażenie, że co drugi człowiek w Polsce, to literat. Ostatnio ukazały się znowu trzy nowe pisma literac- kie różnego poziomu, formatu, nawet gatunku papieru, i w różnych wychodzących okolicach kraju. A treść? Treść mniej różna, możnaby powiedzieć ta sama, tylko z różnych punk- tów nie tyle widzenia, co kraju rozpatry- wana.

Najpoważniejsze z nich, to warszawski miesięcznik społeczno-literacki „Lewy Tor”. Oczywiście, nie jest to jeszcze pismo, któreby godnie reprezentowało Warszawę. Artykuły treści społeczno-politycznej zamieszcza- ją: Władysław Bieńkowski i Wacław Bielecki, zaś całą resztę pisma wypełniają prace lite- rackie o bardzo nierównym poziomie: Jana Nepomucena Millera, Jerzego Brzeźkow-

skiego, Edwarda Kozikowskiego (straszny wiersz), Mariana Toporowskiego (fatalny przekład z Jesienina), Jana Wiktor, Heleny Boguszeuskiej, Aleksandra Maliszewskiego, Marceliny Grabowskiej, Wandy Melcer i Ka- zimierza Czachowskiego. Są to więc czyste warszawscy literaci z wyjątkiem Czachow- skiego, którego możnaby uznać za war- sko - krakowskim. „Wznawiając „Lewy Tor” — pisze zespół redakcyjny w słowie wstep- nym — pragniemy przyczynić się do obudze- nia świadomości tradycji frontu ludowego w Polsce wśród lewicowych kół inteligencji”.

Zamierzenia piękne. „Inaczej” — to tytuł jednodniówki literac- ko - społecznej, wydanej w Krakowie nie

OLEJKI PERFUMERYJNE do mydeł oraz SPOŻYWCZE polecają

PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

Łódź, Śródmiejska 22. lokal 33.

Zakupujemy surowce, olejki i butelki perfumeryjne w każdej ilości.

dlatego, żeby w niej było naprawdę inaczej, niż w innych pismach, tylko dlatego, że grupie młodych literatów krakowskich zabrakło miejsca w „Dzienniku Polskim”, w „Odro- dzeniu”, w „Twórczości” i w „Przekroju”. Dla Adama Włodki, również niewątpliwego krytyka, jak poety, powinny się w nich je- dnak miejsce znaleźć. I tu więc literatów li- czy ten Kraków? W treści pisma przeważają słabe wiersze, pretensje do Juliana Przybosa za jego nielaskawość jako krytyka, redaktora „Odrodzenia” i protektora młodych pisa- rzy, a w ogóle jednodniówka świadczy, że w Polsce więcej niż papieru jest pism, a wie- cej niż pism — literatów.

Potwierdza to w całej pełni pismo lubel- skie o wyprzedzonym z Poznania tytule „Zdrój”. Wydane na najlepszym papierze zawiera najgorszą treść, oczywiście najgor- szą spośród tych wyżej wymienionych pism i jeśli chodzi o jej oryginalność. Cztery ro- dzynki w cieście, Jan Parandowski, prof. Ju- liusz Kleiner, Józef Czechowicz i Zofia Szy- manowska, nie ratują jednak ciasta, które jest zdecydowanie czyste, bez soli (attykcyj) i pozbawione nawet starannej korekty (pis- mo, nie ciasto!). Okazuje się, że aby wyda- wać pisma, nie wystarczy się postarać o przy- dział chociażby najwspanialszego papieru.

MARIAN PIECHAŁ

Jasne, stąd, że Mickiewicz jest autorem znalezionej w omawianym zbiorze rękopisów recenzji „Na zgon tabakierzy”; wynika to też z treści tego referatu, znamionującego wpraw- nego poetę i stylistę, jakim w żadnym razie nie był medyk Erazm Poluszyński, którego próbkę literacką mamy w postaci nieudolnego tłumaczenia fragmentów „Dziennika Ka- rola Engielmana” (patrz wyżej).

6. Recenzja referatu Józefa Jeżowskiego, zatytułowanego: „Jakim sposobem wybierać należy naukę dla ciągłego jej się poświęce- nia i jaką ostrożność zachować, aby wybrana nauka skutecznie nabywana być mogła”, od- czytana przez Mickiewicza 27 czerwca 1819 roku, a więc w momencie kończenia studiów uniwersyteckich zamyka omawiany tutaj po- czątek mickiewiczowskich ineditów.

Dopełnia je streszczenie „Przechadzek wiej- skich”, dokonane w koreferacie Jeżowskiego, który opracował był rozbiór krytyczny tego dialogu, niestety niezachowanego w brzmie- niu całkowitym. Wiemy, że była to rzecz opa- cowana w formie „dialogu o piękności”, pod- tytuł jej „Rozmowa z Anielą”. W treści Mic- kiewicz zajął się genezą zmysłu estetycznego u ludzi, opierając się na tym, czym w jego czasach dysponowała psychologia.

Opisane wyżej niezmiernie cenne dla bada- ców twórczości Mickiewicza odkrycie pomna- żają rozprawę Czeżota, Jeżowskiego i Su- checkiego i „Pani Anieli”, „Warcabach” i „Mieszku”, zawierające kilka nieznanych do- tad odmian tekstu tych poematów.

Wszystkie te rzeczy zostały przygotowane do druku i na razie czekają na wydawcę.

TADEUSZ ŁOPALEWSKI

Zespół teatru lwowskiego w Katowicach

Zespół teatru lwowskiego przybył na sta- łe do Katowic, gdzie zajmie miejsce po tea- trze Adwentowicza i Horzycy. Sezon zakoń- czono we Lwowie 12 sierpnia. Prezydent re- publiki ukraińskiej Chruszczow przekazał ze- spółowi cały majątek ruchomy teatru w po- staci kostiumów, rekwizytów i dekoracji. Sa- także instrumenty dla orkiestry. Do zespołu należą obaj reżyserzy tego teatru Zytecki i Bardni, ponadto aktorzy Leliwa, Zyczkow- ska, Suchecka, Wierzejska, Brochwicz, To- maszewska, Sudowa, dekorator Tenorowicz, kierownik muzyczny Krzemieński, były dy- rygent Filharmonii lwowskiej i para balet- mistrzów: Tadeusz Burke i Janina Broniew- ska. Przyjechało również około 10 osób per- sonelu technicznego.

Nowa dyrekcja teatru krakowskiego

Dyrekcję Starego Teatru w Krakowie objął Andrzej Pronaszko, znany dekorator i insce- niator teatralny. Kierownikiem literackim został Jerzy Zawieyski, zaś kierownikiem imprez lite- rackich dr W. Natanson.

W zespole aktorskim znajdujemy m. in. na- stępujące nazwiska: Maria Duleba, Ewa Ku- nina, A. Matusiakówna, J. Warnecki, T. Biało- czyński, J. Ciecierski, B. Mierzejewski. Reżyse- rzy: Janusz Warnecki (zarazem kierownik ar- tystyczny teatru), J. Mayen, K. Zelwerowiczówna i E. Duleba.

Konkurs T.U.R. na utwór sceniczny

Komisja artystyczna zarządu głównego TUR ogłasza konkurs literacki na utwór sce- niczny dla robotniczych i chłopskich teatrów oświatowych, a mianowicie:

Obrazek sceniczny o treści poważnej lub wesołej (proza i wierszem) w nie więcej jak dwóch aktach, inscenizacja słowno-muzyczna z partiami recytacji zespołowych (proza i wierszem).

Przeróbki sceniczne mogą obejmować: inscenizowane fragmenty z arcydzieł literatury polskiej, inscenizacje utworów poetyckich, z uwzględnieniem tła muzycznego, insceniza- cje pieśni ludowych i robotniczych.

Treść utworów winna mieć związek z tra- dycją walk rewolucyjnych, walk o demokra- cję i uwzględniać przemiany w społecznej strukturze demokratycznej Rzeczypospolitej. Ogólna suma nagród wynosi zł 40.000. Pier- wsza nagroda zł 20.000. Pozostałe 20.000 zł bę- dą rozdzielone na dwie lub więcej nagród.

W skład jury wchodzi: przedstawiciel Mi- nisterstwa Kultury i Sztuki, przedstawiciel Związku Zawodowego Literatów Polskich i trzech przedstawicieli TUR. Termin nadsy- łania prac konkursowych do dnia 30.III 1943 r.

Dawniej Warszawa,
Marszałkowska 104

WARYS

Łódź,
Piotrkowska 37

Poleca: biżuterię, zegarki, srebro
Własna pracownia jubilersko-zegarmistrzowska



DZIENNIK AKADEMICKI

bratniej pomocy studentów uniwersytetu Łódzkiego

Nr 2

Redaguje komitet redakcyjny

Dnia 6 września...

...Dnia 6 września 1945 r. Premier, Rządu Rzeczypospolitej, obywatel Edward Osóbka-Morawski przyjął delegację Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego na audiencji, która trwała...

Niewątpliwie tak zanotuje kiedyś kronikarz naszego Uniwersytetu ten fakt. Dla nas jednak ma to nierównie większe znaczenie i wymowę i jest czymś ważniejszym, niż zwykły ewenement dnia.

Pomijamy tu już sam fakt nieprawdopodobny prawie w sanacyjnym państwie polskim, albo to, że premier, który pracuje od rana do późnego wieczora znalazł przecie i dla nas godzinę czasu.

Chcemy przede wszystkim podkreślić bezpośredniość i serdeczność tej rozmowy i ogromną troskę ob. premiera o młodzież akademicką, szczerze zainteresowanie się naszymi sprawami i głębokie zrozumienie naszych potrzeb i bolączek.

Dziś wiemy dobrze, że słowa z dekretów czy postanowień rządu, dotyczących uniwersytetów i młodzieży akademickiej, powstawały z głębokiego przekonania o potrzebie odrodzenia nauki polskiej i polskich wyższych uczelni, z wiary najwyższych władz państwa w młodzież akademicką.

Wy — mówił premier — musicie pracować z całych sił, aby pomóc nam i całemu społeczeństwu w odbudowie Polski i w stworzeniu nowej rzeczywistości. Ze swej strony Państwo uczyni wszystko, aby umożliwić wam jak najlepsze warunki nauki i egzystencji.

Pamiętajcie jednak o tym, by na opiekę Państwa zasłużyć. Zadokumentujemy to najlepiej utracając się pilnie i kształtując swe dusze i charaktery w atmosferze nowej i lepszej Polski. Młodzież akademicka winna się stać wykładnikiem postępu i pracy dla dobra ogółu, dla szczęścia przyszłych pokoleń. Tylko taka młodzież może mieć prawo do nauki, tylko taką młodzież będzie się opiekować Państwo.

Wizyta u premiera ob. E. Osóbki - Morawskiego jest sprawdzianem troski Rządu o nas i wiary, że staniemy na wysokości zadania, którym obarczyła nas sytuacja obecna.

Obywatelu Premierze! Tyś obiecał nam najserdeczniejszą opiekę nad nami. Myśmy przyrzekli Ci, że na nią w pełni zasłużymy. Przyrzekliśmy w imieniu całej Łódzkiej młodzieży akademickiej.

W dniach 5-6 września bawiła w Warszawie delegacja Zarządu Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego w składzie kol. kol. A. Rajkiewicz i J. Baranowski.

Delegacja złożyła memoriały w odpowiednich resortach i przeprowadziła szereg rozmów w poszczególnych ministerstwach, poruszając wszystkie bolączki naszego życia akademickiego. Wszędzie, czy to u ministra zdrowia, ob. Litwina, czy u wiceministra oświaty, ob. Bienkowskiego, czy też w odnośnych departamentach — spotkaliśmy się z wielką życzliwością, ogromnym zrozumieniem i gotowością udzielenia nam jak najdalej idącej pomocy.

Szczegóły znamy z Biuletynu Informacyjnego Bratniej Pomocy. Tu chcemy tylko podkreślić serdeczność, z objawami której

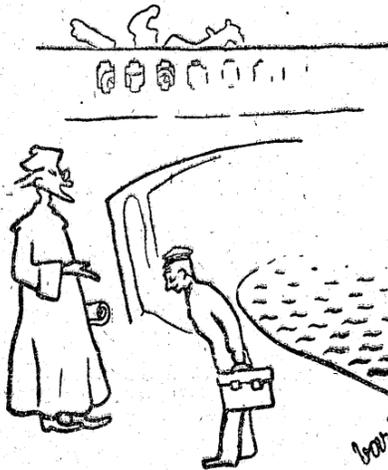
spotkaliśmy się na każdym kroku, oraz opinię w Warszawie, że my, młodzież akademicka robotniczej Łodzi staniemy się fundamentem pod gmach nowej, demokratycznej i postępowej polskiej wyższej uczelni i awangardą w pracy nad jej ugruntowaniem.

Dostaniemy wszystko, co będzie nam potrzebne, Rząd R.P. chce nam pomóc.

— I pomoże.
Z naszej strony musimy przekonać kraj, że pokładanych w nas nadziei nie zawiedzimy, że staniemy się chlubą naszych opiekunów i dumą całego społeczeństwa.

J. B.

Egzamin



Student do profesora przyszedł na egzamin z lękiem i z jakimś tam wiadomością. Kiedy się zbytnio jąkał, rzekł mu ten

po prostu:

„Śmiało, śmiało, młodzieńcze! Mów pan prosto z mostu!”

Zadanie to zaś było niebywale proste, Zważywszy, że profesor ten mieszkał

pod mostem.

Zdzisław Cywiński

W NIEDZIELĘ 2 przedstawienia o godz. 17.45 i 20-ej

w teatrze „SYRENA” Traugutta 1

POWTOŻENIE PREMIERY 2 programu pt.

„PRAWO DO ŚMIECHU”

Przedstawienie dla pracy i zaproszonych gości w wtorek 18 hm.

Studenci — Warszawie

Wzywamy kol. kol. do wzięcia udziału w sprzedaży nalepek w ramach akcji „Łódź na odbudowę Warszawy”, jaką podjęło nasze miasto. Zorganizowana zostanie również loteria fantowa na rzecz odbudowy stolicy. Chętni do współpracy zgłaszają swe nazwiska w sekretariacie Br. Pom., gdzie można podjąć nalepki i uzyskać informacje w sprawie loterii.

Odpowiedzi Redakcji

Kol. J. Karwacki, Piotrków. Projekt reformy egzaminów maturalnych nie zawiera dostatecznego uzasadnienia. Należałoby tę sprawę omówić szerzej, ale nie w „Dzienniku Akademickim”, gdyż nie dysponujemy odpowiednią ilością miejsca.

Kol. S. Pawłowski, stud. Uniw. Pozn. Już przed wojną były podejmowane starania o uzyskanie zniżek na tramwajach dla akademików, jednak bezskutecznie. Spróbujcie postemplować zaświadczenie z Uniwersytetu w Dyrekcji

KACIK POETYCKI

Przeznaczenie

Czarna ziemią, czarnym niebem
Sunie pociąg w iskr zarzewiu
W ogniu złotym oplataniu
W umęczonym dygotaniu

kół.

Milczy noc zastygłym borem,
Szumi noc zbyt sennym polem —
Gluchym szmerem, ślepy cieniem
Musi wleć swe przeznaczenie —

ból!

ANNA POGONOWSKA

Zygzakiem

Przydzielono nam tedy gmach...

Akademik byliby nie do pomyślenia bez kwadransu akademickiego. Dlatego uniwersytet otwarto z kwadransem akademickim, trwającym co prawda miesiąc, a i Dziennik Akademicki ukazał się opóźnieniem.

W tym momencie łapię się na tym, że może nie dla wszystkich pojęcie „akademicki” jest zrozumiałe. Otóż są różne akademie. Okolicznościowe i sztuk pięknych, posmiertne i Umiejętności, uroczyste i Górnicze. Nazwę swą zaś wywodzi od pierwszej szkoły wyższej, która mieściła się w Gaju Akademosa.

Wiadomo, że uniwersytety przedwojenne nie we wszystkim były wzorowe. Wskrzyszając Uniwersytet Łódzki postanowiono tedy sięgnąć do pierwowzoru. A ponieważ Gaj Akademosa mieścił się pod gołutkim niebem, uważano, że należy zachować i u nas tę zasadę. W konkluzji — na uniwersytet nie przydzielono żadnego budynku, słusznie rozumując, że powietrze dobre czyni, a przechadzki perypatetyków nie tylko sprzyjają trawieniu ale i myśleniu. Najlepszy dowód, że szkoła ta wydała wielu słynnych myślicieli. Ci zaś, którym nie chciało się chodzić, utworzyli szkołę stołków, twierdząc, że w czasie stania buty się nie niszczą.

Przydzielono nam tedy gmach. By zaś zupełnie nie oddalać się od ideału, pozostawiono profesorów i większość studentów bez dachu nad głową, tłumacząc to tym, że domów wolnych nie ma. To prawda, bo większość urzędów postanowiła zerwać z dawną biurokracją, którą przesiąknięte są mury gmachów publicznych i wprowadziła się dlatego do domów mieszkalnych.

Nie mniej, Zarząd Miejski przychylił się do naszej propozycji „pokojuwej” i ojcowska ręka przydzielił nam dom, stojąc na stanowisku, że ponieważ stanowiąmy jedną rodzinę, więc i jeden dom jednorodzinny wystarczy. Należało przeto wytworzyć napis: I Dom Akademicki, w nadziei, że wnet będzie drugi i trzeci, wewnątrz postanowiono przeprowadzić remont.

Zasiadł do obrad Zarząd Bratniej Pomocy. Miedzi mówili zamiast o idealizacji — o kanalach, zamiast o nauce o WuCe.

Ktoś roztrzęsiony dół pomysł: roboty najlepiej przeprowadził Przedsiębiorstwo Budowlane Skania. Już sama nazwa granitem techną budziła zaufanie.

Zaufano. Powierzono. Mimo tego rury cieką. Obecnie, dzięki staraniom P. B. został przez zalanie parteru wodą utworzony basen, na którym w najbliższych dniach AZS rozegra mecz w piłkę wodną. Wykorzystując zaś ustawiczne kapanie z sufitu zamieniono pierwsze piętro na salę natrysków.

I tu kilkunastu bezdomnych przez powód studentów osmiela się twierdzić, że nieprawdziwym jest przysłowie: Gdzie się leje, tam się dobrze dzieje.

Z. FEDAK

Szkice zakopiańskie

Dziwne wrażenie sprawia Zakopane w pierwszym powojennym sezonie letnim, kiedy ściera się ze sobą dążenia — z jednej strony do utrzymania dawnego, przedwojennego charakteru uzdrowiska, z drugiej zaś — zamiany go na miejsce wypoczynku „szarych” ludzi pracy.

Zakopane nie odczuło bezpośrednio skutków wojny w sensie jej grozy militarnej. Nie było tu nalotów bombowych, front na którym rozegrały się decydujące starcia przebiegał daleko — a nawet moment oswożenia minął niepostrzeżenie. Tylko huk wylatującej w powietrze papierni wskazywał na to, że coś się dzieje. Niemcy, nie mogąc wysadzić ani wywieźć do Rzeszy Giewontu czy Kasprowego, cała swa złość i niszczytelni instynkt wyładowali na kilku mostkach okolicznych potoków.

W bieżącym sezonie po raz pierwszy od wielu lat nie ma ruchu przede wszystkim w willach i pensjonatach. Domki po obu stronach szosy do Morskiego Oka, zawsze wypełnione przez licznych wycieczkowiczów, dziś stają przeważnie puste. Wyjechali już uchodźcy z Warszawy, którzy po powstaniu przejeżdżali tu przysyłowe „ostatnie dolary”. Napływ kuracjuszy jest jeszcze bardzo mały,

a większość wśród nich stanowią mieszkańcy domów wypoczynkowych i kolonii w rodzaju naszej akademickiej „Oazy”. Widać tu obce przedwojennemu Zakopanemu twarze robotników z Domu Wypoczynkowego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, młodych artystów, harcerzy z różnych stron kraju, młodzieży szkolnej. Te właśnie sylwetki nadają Zakopanemu nowe oblicze — oblicze miejscowości kuracyjno-wypoczynkowej dostępnej nie tylko dla tych, co mają „górala” wypchanę portfele, ale też dla tych, którzy swą pracą najbardziej na wypoczynku zasłużyli i najbardziej wypoczynku tego potrzebują. „Cieszymy się, że również my — studenci Uniwersytetu Łódzkiego, mogliśmy się przychylić do zaakcentowania tego nowego oblicza Zakopane.”

Po okresie czasowego letargu, Zakopane zaczyna powoli budzić się do życia. Po Krupówkach spaceruje już, jak dawniej, Kornel Makuszyński, z sal dżingowych dolatują dźwięki melodii tanczynek, a barwne plakaty zapraszają na całonocną zabawę. Poza rozrywkami tego rodzaju Zakopane ma jeszcze inne, bardziej wartościowe od wymienionych atrakcje, walczące z nimi o prawo do życia. Co tydzień odbywają się w Klubie

Literackim wieczory dyskusyjne, otwarte jest bardzo ciekawa wystawa prac plastyków, a od czasu do czasu przewieźdza na gościnne występy jeden z teatrów krakowskich. W najbliższym czasie zostanie otwarte również Muzeum Tatrzańskie.

Wzięliśmy udział w dwóch wieczorach literacko-dyskusyjnych, spotykając się z bardzo przychylną oceną ze strony prasy krakowskiej.

Wieczór poświęcony twórczości Mieczysława Jastruna, który odbył się w sali naszej „Oazy”, zaszczylił swoją obecnością sam autor, dziękując w serdecznych słowach za owocne przyjęcie i dobrą deklamację jego utworów.

Słaby sezon daje się najsilniej odczuć w górach. Można całymi godzinami lazić po znakowanych i popularnych szlakach górskich nie spotykając nikogo. Jedynie na Giewoncie i Kasprowym widać grupki turystów. A góry zachowały swój nieopisany czar i pozostawiają niezatarte wrażenie, w którym poza pięknem dominuje majestatyczna ich potęga, nieczuła na deszcz wiatr ani słońce, nie obawiająca się nawet halniaka.

Śluki graniczne z napisami (Słowacki) i D(eutschland) przypominają o niedawnej przeszłości, kiedy tu, gdzie dziś żołnierz polski stoi na straży granic odrodzonego państwa, echo roznosiło niemiecką mowę i niemiecki śpiew.

Przechodzimy na stronę słowacką, aby mieć tę satysfakcję, że byliśmy za granicą. Ze zdziwieniem stwierdzamy, że polscy juhasi pasą tu swoje owieczki, tak jak zresztą pasą je często po naszej stronie juhasi słowaccy. Wydaje się to zresztą całkiem naturalne, skoro pozna się wzajemny stosunek mieszkańców pasa pogranicznego. Jest on braterski, przyjazny, szczerzy. Wspólny język, podobne kłopoty i podobne powody radości zbliżają tych ludzi do siebie i zacieraają różnice narodowościowe.

W Dolinie Tomanowej, gdzie dawniej mieściła się wzorowa hacówka, stoją obecnie trzy niezamieszkałe domki góralskie. Do stycznia br. były one siedzibą partyzantów. Biała Niemców, który zabrali w te strony. Szlaki górskie były niejednokrotnie świadkiem walk garstki bohaterów z niemieckimi oddziałami karnymi i niejedno mogłyby opowiedzieć o niezrównanej odwadze i poświęceniu partyzantów. Góry milczą — lecz za to obraz zgłiszcz schroniska PTT w Dolinie Kościeliskiej i na Pysznem jest dostatecznie wymowny.

Trzy tygodnie spędzone w Domy Wypoczynkowej Bratniej Pomocy w Zakopanem dały nam nie tylko możliwość wypoczynku i nabrania świeżych sił, tak potrzebnych na progu nowego roku akademickiego, ale pozwoliły nam również zbliżyć się do natury, poznać Tatry i lud je zamieszkujący, co dla niejednego było głębokim przeżyciem.

W. S.

DZIENNIK GOSPODARCZY

Przed kampanią jesienną

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych pracuje

O traktorach zaczęło u nas mówić już u schyłku zimy, gdy wobec nadchodzącej pory wiosennego siewu coraz groźniej zarysowywała się perspektywa orki w pozabawionych sily pociągowej gospodarstw rolnych.

Traktory nadeszły ze Związku Radzieckiego wbrew ponurym przewidywaniom pesymistów i wyruszyły w teren. Praca się rozpoczęła.

Świeżo zorganizowana placówka — Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów — od razu napotkała trudności. Jak się zabrać do pracy? Od czego zacząć? Nie było mechaników ani wyszkolonych traktorzystów, brak było plugów, paliwa, a przede wszystkim środków lokomocji. Warsztaty nie miały ani jednego młotka, ani jednego pilnika.

Powoli jednak wszystko się ułożyło, głównie dzięki usilnej pracy kierownictwa PPT i przy współudziale Wojewódzkiego Urzędu Ziemińskiego, Biura Sprzedaży Produktów Naftowych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej. Z Podkarpacia zaczęła napływać nafta. Po wielu staraniach udało się wreszcie zorganizować do wóz paliwa.

I mimo że w rękach niedoświadczonych traktorzystów często psuły się maszyny, łamały lemiesz o kamienisty grunt, a brak paliwa niejednokrotnie powodował przestoje maszyn — praca posuwała się naprzód i nabierała rozmachu.

Dzień w dzień huczały ciężkie, syberyjskie maszyny, ryjąc zarośnięte chwastami ugry. Po szosach i po leśnych drogach mknęły samochody, rozwożące upragnione paliwo.

Dziś, po ukończonych zniwach stwierdzać należy, że jeżeli ziemie naszego województwa zostały w znacznej już części zaorane, to zawdzięczamy to w dużej mierze pracy traktorów.

Oto leży przed nami zestawienie działalności PPT za cały ten okres. Suche, lecz wiele mówiące cyfry. A więc województwo łódzkie dysponuje obecnie 471 traktorami, z czego „na chodzie” jest około 300. Pozostałe znajdują się w garażach 22 war-

ształów naprawczych, rozrzuconych po całym województwie. W akcji siewu wiosennego zatrudnionych było 250 traktorów, którymi zaorano 25,000 ha ziemi. 20,000 ha ziemi poligonu sieradzkiego zaorano w bardzo krótkim czasie przy pomocy 60 traktorów. Praca trwała dzień i noc.

A oto inne dane: Koszt użycia traktora na 1 ha ziemi wynosi 400 zł., podczas gdy najem konia kosztuje 800 zł. dziennie. Dobry traktorzysta jest w stanie obsłużyć 4 ha ziemi dziennie, kiedy koń, rzadko zrobi więcej niż 1 ha. W chwili obecnej PPT i MR wchodzi w okres stabilizacji i dysponuje na terenie Polski 6,943 traktorami, z czego czynnych jest 3,867. Do dnia 15.10. r.b. zostaną uruchomione dalsze, ponad to z UNRR'y spodziewane jest 2,700 nowych traktorów. Wobec tego, w kampanii jesiennej weźmie udział 6,867 traktorów, które zgodnie z przewidywaniem, uprawią 1 milion 937 tysięcy ha ziemi. W kampanii wio-

sennej roku 1946 weźmie udział tabor traktorów z roku 1945 powiększony o dalsze 2,000 traktorów naftowych z UNRR'y i 1,000 traktorów ogrodniczych. Przewidziana ilość ziemi do obrobienia (z wiosną 1946 roku) wynosi 3,560,600 ha.

Dane są tylko zapowiedzią stale rozwijającej się akcji. W miarę dalszego postępu prac, popyt na traktory będzie wzrastał. W niedalkiej przyszłości potrzebne nam będą setki a nawet tysiące nowych traktorów.

Obecnie PPT i MR zajmuje się w dalszym ciągu mobilizowaniem narzędzi, organizowaniem warsztatów, skupem części wymiennych, o które bardzo trudno. Ostatnio PPT zaczęło części te produkować w pięciu otwartych niedawno warsztatach, w których wyrabia się również maszyny i narzędzia rolnicze, plugi, brony, kultywatory, siewniki, kosiarki, kieraty i t.p.

Przygotowania do siewów jesiennych

Plan produkcji rolniczej na r. 1945/46, opracowany przez Min. Roln. i Reform Roln. przewiduje obsiew 6.279.409 ha zbożami ozimymi, w tym żytem 4.988.496, pszenicą 1.244.528 oraz jęczmieniem 46.585 ha. Na tereny przyłączone przypada 1.970 tys. ha planowanego siewu roślin ozimych. W stosunku do ogólnej powierzchni ziemi ornej, oziminy stanowią około 40% zasiewu wszystkich roślin uprawnych.

Na tereny przyłączone przypada 1.970.000 ha do siewów jesiennych są w pełnym toku. Liczba Rolnicza przydzieli rolnikom w drodze wymiany 61 q żyta kwalifikowanego i 10 tys. q pszenicy. Projekt obsiewu ozimim przewiduje 464.000 ha pod żyto, 44.600 ha pod pszenicę, 3.400 ha pod rzepak ozimy, 2.500 ha pod jęczmień. Obecnie roz-

dzielane są nawozy sztuczne w ilości 1.545 ton azotniaku i 150 ton saletraku. Pod zasiew rzepaku ozimego każdy hodowca otrzyma 0,5 q azotniaku.

OSWIATA ROLNICZA W WOJ. ŁÓDZKIM

W woj. łódzkim przewidziane jest zorganizowanie 30 powiatowych i 190 gminnych szkół rolniczych. Dotychczas uruchomiono 3 takie szkoły powiatowe (7 znajduje się w trakcie organizacji) i 25 gminnych (63 organizuje się). Poza tym czynne są już dwa licea rolnicze. Przy szkołach gminnych przewidziane jest prowadzenie przysposobienia rolniczego, które w samokształceniu i wychowaniu praktycznym młodego rolnika odgrywa pierwszorzędą rolę.

Przemysł polski powoli ożywia się

W przemyśle budowlanym najbardziej rentownymi obecnie gałęziami są: przemysł szklany, cementowy i produkcja papy dachowej. Produkcja cementu wynosi 100 tys. ton miesięcznie, rynek wewnętrzny zużywa z tego zaledwie połowę, reszta może być eksportowana. ZSRR zamówił dotychczas 120 tys. ton cementu, którego wysyłkę już rozpoczęło. Dobrze się również zapowiada produkcja betonu. Min. Komunikacji zamówiło 10.000 ton szluk betonowych podkładów kolejowych na ogólną sumę 3 i pół miliona złotych.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY OŻYWIA SIĘ

Działalność przemysłu ceramicznego ożywiła się znacznie z chwilą włączenia do produkcji dwóch fabryk porcelany i porcelitu w Chodzieży. Znajdują się one pod zarządem państwowym. Fabryka ceramiczna, dawniejsza fajansu, udoskonaliła swe wyroby przechodząc do fabrykowania tzw.

wyrobow porcelitowych, które pod względem wytrzymałości przewyższają fajansowe. Obydwie fabryki ceramiczne w Chodzieży zaopatrują w znacznej mierze kraj w naczynia porcelanowe i porcelitowe.

ODBUDOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

W Bydgoszczy uruchomiona została jedyna w Polsce fabryka traków i maszyn do obróbki drzewa. Montuje ona potężne traki-giganty, a poza tym produkuje seryjne piły taśmowe, równiarki i strugarki. Surowców posiada pod dostatkami.

PRODUKCJA NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Przed wojną istniały w Polsce dwie wielkie fabryki nawozów sztucznych: Mościce i Chorzów. Pierwsza wskutek zniszczeń wojennych jest całkowicie unieruchomiona, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie pozostała więc prawie jedyną producentką nawozów sztucznych

Łódź będzie mieć węgiel

Kwestia opałowa żywo zajmuje umysły mieszkańców Łodzi. Zdajemy sobie sprawę, że o we 100 kg węgla, przydzielone obecnie na karty węglowe dla pracujących, nie rozwiązują sytuacji. Interpelowany przez nas w tej sprawie dyrektor Zieleniewski z łódzkiej Centrali Zbytu Węgla, reprezentującej interesy kopalni śląskich na naszym terenie, oświadczył:

— Czynimy usilne starania, aby na zimę móc dostarczyć mieszkańcom Łodzi dostateczną ilość węgla opałowego. Górnik robi swoje: wydobyte węgiel wzrasta w ustalonych normach. Na kopalniach mamy w zapasie przeszło 1 milion 200 tysięcy ton węgla, czekającego na rozprówdzenie po kraju. Brak jednak dostatecznej ilości wagonów powoduje, że nasze łódzkie zakłady przemysłowe i jak również elektrownia czy gazownia, otrzymują nie jednokrotnie węgiel w ostatniej chwili.

Mamy jednak nadzieję, że zarówno fabryki, jak i instytucje o charakterze użyteczności publicznej, będą otrzymywały węgiel w ilości dostatecznej w oznaczonym terminie, bez konieczności unieruchamiania nawet na czas przejściowy swych zakładów. We wrześniu r.b. starać się będziemy rozdać przynajmniej już pracującym mieszkańcom Łodzi 12 tysięcy ton węgla. W tym miesiącu ma nadejść również dla instytucji państwowych i im podobnych z preliminarza Ministerstwa Apropozycji i Handlu zapas środków opałowych, zamykających się cyfrą 12 tysięcy ton węgla i 10 tysięcy ton koksu, jako zapas zimowy.

W dłuższej rozmowie poruszone zostały i omówione sprawy, związane z pracą kopalni, organizacją zbytu węgla, trudnościami transportowymi. Do tych zagadnień powrócimy osobno.

Dziś można stwierdzić, że aczkolwiek zaopatrywanie kraju w środki opałowe jeszcze szwankuje, to jednak z dnia na dzień, przy wysiłkach i wydatnej pomocy Ministerstwa Komunikacji, zaznacza się na tym odcinku stała poprawa.

Konferencja dyrektorów fabryk łódzkich

z udziałem min. Minc

W dniach 12 i 13 bm. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego odbyła się konferencja dyrektorów łódzkich fabryk włókienniczych, w której wzięli udział minister przemysłu ob. H. Minc i wiceminister ob. Golański.

Na konferencji omówiono całokształt spraw, związanych z przemysłem włókienniczym. W toku obrad min. Minc udzielił zebrany w dłuższym przemówieniu wskazówek, jak należy rozwiązywać palące problemy gospodarcze.

Otrzymamy garbniki ze Szwecji

Onegdaj powrócił ze Szwecji do Łodzi delegacja Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego pod kierownictwem naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu — majora Nerwińskiego. Delegacja zakupiła większą ilość ekstraktów garbarskich, w ramach zawartego traktatu handlowego ze Szwecją.

Spodziewać się należy, że pierwszy transport nadejdzie jeszcze we wrześniu, co spowoduje istotne odprężenie sytuacji w zakresie barwników i ułatwi produkcję skór w Polsce.

Japonia przestaje być krajem przemysłowym

Zwyciężona Japonia musi pożegnać się z marzeniem o swej hegemonii przemysłowej w świecie. Zgodnie z wolą zwycięzców, cały ciężki przemysł Japonii będzie zlikwidowany. Eksploatacja źródeł będzie kontrolowana ściśle przez aliantów. Japonia stanie się odąd krajem wyłącznie rolniczym a jej ludność musi się oddać uprawie ryżu i rybołówstwu, żeby osiągnąć samowystarczalność pod względem aprowizacji.

Na razie na skutek utraty terytoriów zamorskich ludność japońska przeżywa poważne ograniczenia żywnościowe. Według doniesień obecne racjonowanie obejmuje 1500 kalorii żywnościowych, tj. niecałe 300 gr dziennie. Przeważnie na przydział dawaną jest fasola, kása i w małych ilościach mąka.

Urząd Zatrudnienia w Łodzi rozpoczął prace

Zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej uruchomiono z dniem 1 września r.b. na terenie całej Polski Urząd Zatrudnienia. Zadaniem ich jest zapewnienie państwu wpływu na kształtowanie rynku pracy przez zrędkowanie pośrednictwa pracy w urzędzie państwowym, podległym Min. Pracy i Opieki Społecznej. W ten sposób Ministerstwo to będzie mogło prowadzić jednolitą politykę zatrudnienia na obszarze całego państwa. Ma to szczególne ważne znaczenie wobec obowiązku zatrudnienia wielkich mas robotników, zdemobilizowanych żołnierzy oraz inwalidów wojennych.

Urzędem Zatrudnienia przysługuje wyłączne prawo pośredniczenia w zawieraniu umowy o pracę oraz umowy o naukę w danym zawodzie. Równocześnie likwidacji uległo społeczne i zarobkowe pośrednictwo pracy.

Dekret z dnia 2 sierpnia r.b. o Urzędach Zatrudnienia nakłada na kierowników zakładów pracy obowiązek zgłaszania do Urzędu Zatrudnienia: 1) każdego wolnego miejsca pracy i wolnego miejsca nauki danego zawodu, 2) każdego przyjętego pracownika i każdej przyjętej osoby do nauki w danym zawodzie. Za niestosowanie się do tych zarządzeń grozi kara aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3 tys. złotych.

Na terenie województwa łódzkiego rozpoczął swe czynności Urząd Zatrudnienia w Łodzi (ul. Śródmiejska 16, wejście z ulicy Zachodniej, tel. 254-01-3) pod kierownictwem nacz. ob. Romana Pietrzaka. Urząd ten dla południowej części naszego miasta uruchomił biuro w Rudzie Pabianickiej (ul. Piłsudskiego 8).

Pozatem na terenie województwa działają oddziały Urzędu Zatrudnienia w następujących miastach: w Piotrkowie Trybunalskim (ul. Piłsudskiego 39, tel. 13-33), w Tomaszowie Mazowieckim (ul. św. Andrzeja 27, tel. 156), w Pabianicach (ul. Zamkowa 8, tel. 70).

Urząd Zatrudnienia w Łodzi rejestruje osoby poszukujące pracy oraz przyjmuje zgłoszenia od kierowników zakładów pracy w godz. 8—13.

DO URLOPÓW NIE BĘDĄ WLICZANE NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 12-go bm. uchwalono m. in. dekret w sprawie zmiany ustawy z dn. 16. 5. 1922 r. o urlopiach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. Zmiana przewiduje niewliczanie dni niedzielnych i świątecznych do dni urlopowych i określa, że przez dni urlopowe należy rozumieć wyłącznie dni robocze, za które robotnik otrzymuje zapłatę bez względu na to, czy zakład pracy był w tym czasie czynny czy też nie.

na wielką skalę. Po przeprowadzeniu remonów i uruchomieniu fabryki, produkcja przedsawia się następująco: w maju — 925 t azotu w związkach azotowych, w czerwcu — 1100 t, w lipcu 1704 t, za 15 dni sierpnia 950 t. Dowodzi to, że w tym miesiącu przekoczona będzie przeciętna produkcja przedwojenna. Produkcja fabryki pokrywa w 6/7 potrzeby krajowe. Fabryka zatrudnia 3.000 pracowników, w tym 1.000 kobiet.

ZAPASY SUROWCÓW NA POMORZU ZACHODNIM

Zachodnio-pomorski przemysł drzewny posiada duże zapasy drzewa surowego przetartego. W fabrykach mebli znajduje się wiele półfabrykatów, które zdobędą zapewne nabywców w sąsiednich województwach. Przemysł budowlany posiada zapasy gotowej cegły i dachówek. W branży tekstylnej zgromadzono znaczne ilości konopi i lnu, które zasilają łódzki przemysł lnianski

Kronika gospodarcza

Produkcja witamin B i C. Zakłady chemiczne Wandera w Krakowie przystąpiły do produkcji glikozy, środka dotychczas sprowadzanego z Niemiec. Miesięczna produkcja przewidziana na 50 tys. ampułek. Poza tym zakłady przewidują produkcję witamin B i C, które były dotychczas wyłącznie importowane.

Eksport szczepionek. Państwowy Zakład Produkcji Szczepionek w Krakowie na zlecenie Min. Zdrowia wysłał ostatnio do Szwecji 2000 porcji szczepionek przeciwtyfusowych.

Zbiór zboża we Włoszech wyniósł trzecią część zbiorów przedwojennych. Przyczyną były zniszczenia wojenne oraz braki maszyn i narzędzi rolniczych.

Konferencja żywnościowa. W Kanadzie w Quebec rozpocznie się 16-go października konferencja wszystkich Narodów Zjednoczonych, poświęcona sprawom żywnościowym.

Prawo eksploatacji złóż ropy naftowej w Abisynii nabyła Amerykańska S-ka Naftowa Sinclair Oil Company. Umowa przewiduje, że część zysku z eksploatacji tych złóż będzie przeznaczona na cele kulturalne Abisynii.

Porozumienia walutowe. Między W. Brytanią a Holandią zawarto porozumienie walutowe, w myśl którego Holandia wciągnięta została w strefę funta szterlinga. Podobne układy mają być zawarte z wszystkimi państwami Europy Zachodniej z wyjątkiem Hiszpanii.

Walczymy z analfabetyzmem

Do jednej z najpoważniejszych strat moralnych, jakie poniósł nasz naród wskutek sześciolietniej blisko okupacji, należy analfabetyzm.

Nie mówiąc już o oświacie dla dorosłych, okupant odsuwał młodzież szkolną od nauki, zamykając szkoły (na terenach włączonych do Rzeszy nie było wcale szkoły polskiej) i wywołując te młodzież na roboty przymusowe.

Ministerstwo Oświaty poprzez poszczególne kuratoria już przystąpiło do mozołnej walki z analfabetyzmem w zrozumieniu wagi tego zagadnienia. Należy już dziś tępić plagę analfabetyzmu, mimo iż nasze szkoły średnie i wyższe jeszcze nie są całkowicie zorganizowane, chociaż ciągle jeszcze walczymy dla nich o budynki, bursy, pomoce naukowe. Wszystkie te zagadnienia należy stawiać na jednej płaszczyźnie, wszystkie uważać za jednakowo ważne dla naszej kultury narodowej i przyszłości politycznej.

Naszej odrodzonej, demokratycznej państwowości równie niezbędny jest inżynier, technik, jak i uświadomiony, światły rolnik i robotnik-fachowiec. Tymczasem, mierny śmiałość powiedzieć to głośno, wśród naszej klasy chłopskiej, a także i wśród robotniczej dużo jeszcze jest ciemnoty i zacofania, dużo jeszcze hańbiących „krzyżyków”, miast podpisów.

Te pozostałość czasów, trzech zaborów chce usunąć nasze szkolnictwo, które wiele ma już pięknych kart w historii narodu. Lecz ponieważ praca to wielka, praca, której trudno podoląć, władze szkolne apelują poprzez prasę do całego społeczeństwa o pomoc w tej wielkiej akcji. Idee walki z analfabetyzmem sprzagnęły „Tydzień Oświaty Młodzieży i Dorosłych”, który rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Szkoły początkowe na terenie woj. łódzkiego i miasta Łodzi już istnieją. Zapisy dla analfabetów, półanalfabetów i analfabetów powrotnych przyjmują wszystkie szkoły powszechne. Nauka w szkołach początkowych będzie bezpłatna, będzie szybka. Po jej zakończeniu słuchacz otrzyma świadectwo nauki.

Również i ci, którzy pragną uzupełnić swoją wiedzę, znajdą szkoły odpowiedniego stopnia, które dadzą im naukę na poziomie szkoły powszechnej jak również i szkoły średniej.

Młodzież, która skończyła okupacyjną szkołę powszechną, będzie uzupełniała wiadomości na kursach, gdzie wykładany będzie język polski, historia, geografia oraz wiadomości z życia współczesnego.

Ogólny zasób wiedzy dała uniwersytety powszechne, kursy zespołów samokształceniowych, gimnazja dla dorosłych.

W Polsce demokratycznej szkoła — od początkowej do wyższej — stoi otworem przed każdym obywatelem. Trzeba tylko, by ta wieść przeniknęła całe nasze społeczeństwo, by dotarła do najgłuchszej wsi i każdego ośrodka robotniczego, by dotarła do analfabety, by go przekonała.

Jest to sprawa każdego z nas.

Halina Paszko

ANGIELSKO-POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY

„Gentleman” Sp. Akc.

ŁÓDŹ, UL. BOL. LIMANOWSKIEGO 156 TEL. 199-40 i 41

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

Wyrabia: kalosze, śniegowce, obuwie robocze, obuwie letnie, rękawice robocze, termofory, woreczki do lodu, płyty gumy żelówkowej, uszczelniające, płaszcze gumowe, gumuje wszelkie tkaniny.

Na odbudowę stolicy

Łódzki Miejski Komitet Odbudowy Warszawy urządza wielką loterię fantową.

Fanty zbierają studenci Uniwersytetu Łódzkiego. Składajcie fanty! Kupujcie losy loteryjne!

Dostawy mleka w zakresie świadczeń rzeczowych

Obowiązek dostawy mleka na rok gospodarczy 1945/46 reguluje ostatnie rozporządzenie prezesa Rady Ministrów oraz ministra Arowizacji i Handlu. Wysokość obowiązkowych dostaw uzależniona jest od stanu pogłowia bydła rogatego w gospodarstwach. Gospodarstwa podlegające obowiązkowi dostawy mleka dla państwa dostarczają w trzecim kwartale 1945 r. 30% wymiaru, w czwartym kwartale 1945 r. — 20%; w pierwszym kwartale 1946 r. — 15%, w drugim — 35% wymiaru mleka.

Rozporządzenie ustala, że dostarczone mleko musi zawierać przynajmniej 3% tłuszczu.

Gospodarstwa, które poniosły straty w okresie wojny, mogą być częściowo zwolnione od obowiązków świadczeń rzeczowych.

Dostawa warzyw

Min. Arowizacji i Handlu wydało instrukcje dotyczące nakazów dostaw obowiązkowej warzyw, wzmian na zboże oraz poświadczeń dostaw warzyw na rok gospodarczy 1945/46.

Gospodarstwa warzywnicze, obowiązane są dostarczyć nakazaną ilość warzyw, wzmian za to zwolnione są od dostaw obowiązkowych zbóż. Należałoby jedynie wyrazić życzenie, aby kontyngenty warzyw były ściągane jak najszybciej i dotarły do szpitali, żłobków i stołówek robotniczych.

Ile płacimy za wodę?

Czytelnicy nasi uskarżają się na wygórowane opłaty, pobierane rzekomo za wodę przez administratorów domów. Ponieważ wiadomo, że w tym polu nadużył się ze strony poszczególnych nieuczciwych jednostek — informujemy o wysokości opłat za wodę i urządzenia wodociągowe. Są to opłaty obowiązuje od 1.1.1945 r., opłaty — mimo, iż wyższe sześciokrotnie od przedwojennych — w porównaniu z obecnymi placami za robociznę — są niewysokie. A właśnie, jak nas informuje Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów ZM, opłaty te obracane są na finansowanie robocizny przy stałych naprawach uszkodzeń.

Rozróżnić należy opłaty ściśle za zużycie wody (wg wskazań wodomierza) i opłaty za urządzenie. Otóż za wodę przychodzi rachunki co miesiąc na podstawie taryfy, wynoszącej 1.80 zł za 1 m³ wody. Nieco wyższe

są opłaty za wszelkiego rodzaju urządzenia, za które należy płacić — na podstawie przysłanych rachunków — co kwartał z dołu. Wynoszą one (taryfa roczna): zlew — 60 zł, umywalka, zmywak mały, wanna — 90 zł, WC — 180 zł, zmywak duży — 120 zł, wpuść podwórzowy — 180 zł. Opłaty za wodomierze przepuszczalności do 3 m³ — 9 zł, do 5 m³ — 10 zł, do 10 m³ — 12 zł.

Dla budynków rządowych, miejskiej użyteczności publicznej oraz przemysłu pracującego dla celów społecznych i państwowych — od wszystkich tych opłat odliczana jest zniżka do 20%.

To są jedyną opłatą pobieraną przez miejskie zakłady wodociągów i kanalizacji i tylko te opłaty wolno administratorom domów ściągac od lokatorów jeśli umowa o dzierżawę lokalu nie przewiduje zwrotu tych opłat w wysokości komornego. (p)

Lekarze

Dr ZOFIA KOŁSUT z Warszawy, CHOROBY KOBIECE, AKUSZERIA, obecnie przyjmuje Łódź, Piotrkowska 292/45, godz. 12—1 i 17—19.

Dr med. WIELICZAŃSKI HENRYK, spec. chorób płuc (gruźlicy) i serca, ul. Piotrkowska 152 m. 3, godz. przyjęć 3—5 po poł. tel. 183-16 wznowił przyjęcia.

Dr LEON SZYKIER, Piotrkowska 275, tel. 124-79 wznowił przyjęcia. Specj. choroby wewnątrzne. Przyjmuje 4—6.

Dr ANNA RACHWAŁOWA, choroby kobiece, wewnętrzne, leczenie żyłaków. Sienkiewicza 37 m. 15, godz. 11—12 i 3—5.

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wewnętrznych i skórnych, powrócił. Południowa 26. Przyjmuje 4—6.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pracownica domowa. Warunki dobre. Piotrkowska 94-5, 2—4 pp.

KRAWCOWEJ krawcowni poszukuje pilnie czynny salon mód. Śródmiejska 27/12. Zbięgieniowa.

POLSKIE RADIO, Zarząd Przedsiębiorstw Radiotechnicznych, zatrudni w firmie „IKA”: kreślacza, radio- i wzgl. elektrotechników, elektromonterów oraz nawijaczy transformatorów. Zgłoszenia w firmie „Ika”, Łomżyńska 8.

Poszukiwanie pracy

KUŚNIERKA, była ekspedientka dużych firm futrzarskich, ostatnio właścicielka firmy, poszukuje posady w swojej branży. Oferty pod „Kuśnierka”.

KUPIEC-PRZEMYSŁOWIEC, były właściciel pierwszorzędnej firmy warszawskiej, poszukuje pracy, spółki lub innej propozycji. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego dla B. C.

Lokale

SKLEP rybny z urządzeniem i LOKAL pod sklep spożywczy, centrum miasta, odstąpię lub przyjmę współnika. Zapytania: Zwirki 8 — sklep.

Z POWODU choroby właściciela do sprzedania sklep. Piotrkowska 6/30.

POSZUKUJE sklepu w śródmieściu. Oferty kierować: Południowa 9, III piętro, pok. 302. Danowski.

MIESZKANIA 2—3 pokojowego z kuchnią, wygodami szukam. Zgłosić 6-go Sierpnia 30. sklep techniczny.

POSZUKUJE 2 albo 4 pokoi z kuchnią, wygodami w śródmieściu. Wiadomość Sowińskiego 48—4.

POKOJU umeblowanego lub dwóch poszukuje małżeństwo. Zgłoszenia pod „Asystentka Uniwersytetu”.

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, wygodami, w śródmieściu na mniejsze. Do administracji pisma dla Ludwika S.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z wygodami. Warunki do omówienia. Oferty: dla M. K. SKLEP z magazynem w śródmieściu odstąpię. Tylko poważni reflektanci. Oferty pod „reprezentacyjny” składać do redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

Różne

OLEJKI eteryczne i esencje dla przemysłu cukrowniczego, kosmetycznego i mydlarskiego. Barwniki żywnościowe, surowce garbarskie oraz wszelkie chemikalia do fabryk dostarcza F-ma „Chemika”, Łódź, ul. Piotrkowska 28, tel. 145-01.

KURSY KROJU, sycia, modelowania Antoniny Franke, Nawrot 32/3 przyjmują uczennice, przygotowują do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich.

KUPIE stoł ginekologiczny. Sienkiewicza 37-8.

ROWERY, maszynny do sycia, naprawa, odnawianie, części zamienne, stoły do maszyn Rędzia, Piotrkowska 70, w podwórzu.

TLUSZCZE zwierzęce i roślinne nadające się do produkcji mydła kupuje fabryka mydła „Lotnik”, Łódź, Limanowskiego 101, tel. 113-94. Płacimy ceny najwyższe.

KLINIKA LALEK wykonywane wszelkie naprawy szybko, solidnie, tanio. Piotrkowska 229, róg Radwańskiej — sklep zabawek.

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

Uwaga łodzianie!

KTO MA LIST DO ODEBRANIA Z FRANCJI?

Za pośrednictwem Polskiego Związku Zachodniego nadeszły do kraju listy od naszych rodaków, przebywających dotychczas jeszcze na terenie Francji i Niemiec.

Listy, których adresaci zamieszkują na terenie m. Łodzi są do odebrania w Biurze Okręgu Łódzkiego PZZ, przy ul. Sienkiewicza 20.

Następujący adresaci w Łodzi mogą odebrać swe listy: Czajkowska Franciszka — Łódź (Stare Rokicie, ul. Obywatelska 78), Idzikowska Anna (ul. Niciarniana 37, m. 3), Sikorska Stanisława (ul. Wyspiańskiego 14, lub Sienkiewicza 147), Szyszko Waleria (ul. Korzeniowskiego 3, m. 2), Trzmielowa Aniela (ul. Żródtowa 11 u p. Kowalskiego), Adresatom zostaną wydane listy po wylegitymowaniu się dowodem tożsamości.

Listy, których adresaci zamieszkują poza Łodzią (na terenie woj. łódzkiego) zostaną rozesłane pocztą.

Egzamin konkursowy na Politechnice Łódzkiej

Rektorat Politechniki Łódzkiej podaje do wiadomości, że wobec zgłoszenia się na pierwszy rok studiów znacznie większej ilości kandydatów niż jest rozporządzalnych miejsc w Politechnice, odbędzie się pisemny egzamin konkursowy z matematyki i fizyki w następujących terminach: dla kandydatów na Wydział Elektryczny — w dn. 2 i 3 października br., dla kandydatów na Wydział Chemiczny — w dn. 3 i 4 października br., i dla kandydatów na Wydział Mechaniczny — w dn. 8 i 9 października br.

Karty wstępu na egzamin wydawane będą przez Sekretariat Politechniki poczynając od dnia 20 września br., należy je odebrać nie później niż w przeddzień egzaminu.

Ostateczny termin zapisów na egzamin konkursowy, dla eksternistów, zdających maturę w drugiej połowie września br., upływa w dniu 27 września br.

„Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi”

W sprzedaży ukazał się Nr 2 „Dziennika Zarządu Miejskiego w Łodzi”, na treść którego składają się m. in. artykuły: „Osiągnięcia i cele w dziedzinie zdrowia publicznego m. Łodzi” wiceprezydenta E. Ajnenkiela; „Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej i ich znaczenie dla miasta” inż. J. Brzozowskiego; „Zamierzenia i osiągnięcia w dziedzinie oświaty pozaszkolnej Wydz. Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi” Z. Maciejewskiego. Poza tym numer wypełniają protokoły i sprawozdania, okólniki i statuty.

MARIAN TOMASZEWSKI wznowił sprzedaż CUKRÓW i CZEKOLADY. Posiada na składzie wyroby Wedla, Piaseckiego, Fuchsa, Mysłkowskiego, Karczewskiego i Sobczaka oraz ciastka i wafle Szymańskiego po cenach ściśle fabrycznych. Łódź, Zgierska 7 (obok kościoła NMP I sklep od rogu).

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA haftów, paramentów kościelnych i szfandarów Strzeżymia SEREDYŃSKA, Łódź, Piotrkowska 255, tel. 107-16.

KAKAOWE ziarno kupię. Karczewski, Łódź, ul. Skłodowskiej 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28.

WORKI, SIENNIKI, POSTRONKI, LINY, sznur, szpagaty poleca firma JAN FLIŃSKI, Piotrkowska 37.

„PŁYTMAN” — najkorzystniejsze źródło muzykalii. Zakupu—sprzedaży. Łódź, Piotrkowska 34.

UWAGA! Hurtową sprzedaż cukrów i słodyczy po cenach fabrycznych poleca M. SIKORSKA, Łódź, Zgierska 7. Wielki wybór!

PRACOWNIA FUTER wykonywane wszelkie roboty kuśnierskie. Łódź, Piotrkowska 92-67, Marian Sabat.

SPRZEDAŻ materiałów fotograficznych — zakład fotograficzny. Zgierska 8, St. Stradowski. KRAWATÓWKĘ przedwojenną kupuje. Piotrkowska 260, godz. 9—11.

KUPIE ZARAZ 4 stoły 3x1,20 m. Zgłoszenia: Kursy Kroju i Sycia, Piotrkowska 24/7.

ZESZYTY szkolne poleca Introligatornia — Lewandowski, Cegielińska 1.

KSIĘGARNIA LUDOWA, Łódź, Piotrkowska 17, poleca duży wybór książek dla Domów Kultury, bibliotek i czytelni. Kupujemy księgozbiory oraz książki lekarskie i techniczne w językach obcych.

ZGUBIONO w dniu 13 bm. w godz. popoł., prawdopodobnie w tramwaju linii 6 lub 13 mały woreczek skórzany z pamiątkowymi przedmiotami złotymi Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą w wysokości kosztu zgubionych przedmiotów pod adresem: „Spolem”, Narutowicza 1, II p. Sekretariat Działu Marmolady.

Poszukiwanie rodzin

ZOFIA TOMOŁOWICZ z Warszawy obecnie mieszka w Łodzi ul. Stocka 4 m. 3 poszukuje Mariana Szczesnowicza vel Gierdewicza, widzianego ostatnio 20 września w czasie powstania w Warszawie.

Kupię samochód ciężarowy

w dobrym stanie na benzynę 3—5 ton. Zgłoszenia do redakcji pod „27”

Przedstawiciel f-ki CENTRA na Kraków i województwo poszukuje dalszych przedstawicieli lub na własny rachunek artykułów rowerowych albo masowej produkcji i markowych. Do dyspozycji posiadam biuro, magazyn i auto.

Wiadomość: F-ma ŚWIATŁO, R. Ługowski Kraków, Floriańska 6, tel. 556-98

SZMATY i ODPADKI WŁÓKIENNICZE

kupujemy stale i w każdej ilości SPÓŁDZIELNIA „S U R O W I E C” Łódź, Lagiewnicka 45, tel. 121-59

Książki biurowe

Przybory szkolne oraz worki lniane

polca INTROLIGATORNIA B. KAZULAK i H. KAPELA ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 165 Tel. Nr 188-82 i Nr 188-02

BATERIE

ZA ZALICZENIEM Zjednoczenie Warszawskich Fabryk Baterii „AKA” „CARBOCHEMIA” „SATURN” Kraków — Sebastiana 8 Oddział w Warszawie, Srebrna 16

Fabryka cukrów i czekolady

STANISŁAW SOB CZAK

ŁÓDŹ ul. Sieradzka 1 Plac Reymonta tel. 10492

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe

Wyjątkowo bogata i urozmaicona niedziela.

W sali YMCA przy ul. Traugutta 3 odbędzie się czwórmecz piłki ręcznej...

Olejk, w. półśrednia Pietrasik - Durkowski, w. półśrednia (drugie spotkanie) Kuligowski - Rychtelski...

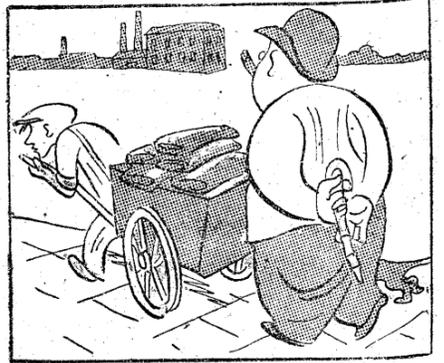
Na boisku ŁKS o godz. 14 rozegrany zostanie mecz piłkarski o puchar wicewojewody Szudzińskiego...

Kalendarzyk dzisiejszych imprez zamyka meczem Warta-Zjednoczone Piłkarze Poznania...

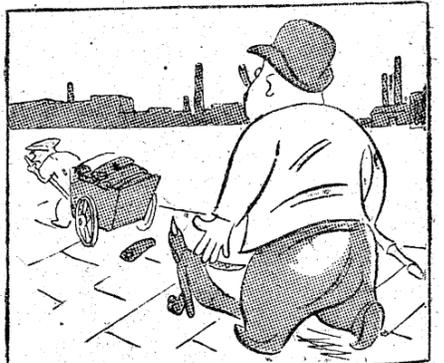
Z ukośa

Pan Prot Przeciwko (II)

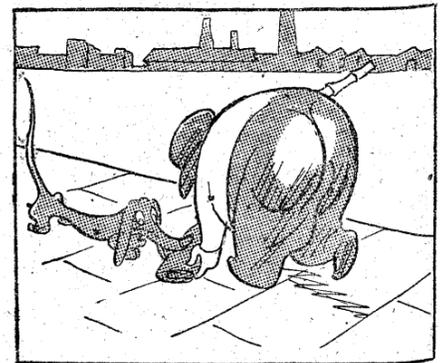
SERIA II



1) Choć w ciemnych interesach Prot Przeciwko sam się babrze, Bez zgorzienia i pomysłów Nawet trudno mu o szabrze!



2) Biegnie zatem - w jakim celu? Któż przyczyni się doszuka? Gdy wtem z wózka materiału Spada wcale piękna sztuka!



3) Choć zginanie, że jest gruby, Sprawa duże mu trudności - Jednak - żaden pies nie przejdzie Obok porzuconej kości!



4) Złapał sztukę i przytula Grubym czule ją ramieniem - To nagroda - myśli - z nieba Za nie... święte oburzenie!

Ile posiadamy spółdzielni?

Na terenie Polski czynnych jest obecnie 6551 spółdzielni, w tym 3339 spożywców, 809 mleczarsko-jajczarskich, 669 oszczędnościowo-pożyczkowych wiejskich, 433 rolniczo-handlowych, 342 spółdzielni pracy.

MIEDZIELA 16 WRZEŚNIA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

DZIS: Euzebil, Kornela i Cypriana. JUTRO: Stygmatów św. Franciszka;

1736 Umarł w Amsterdamie wynalazca termometru rtięciowego Gabriel Daniël Fahrenheit.

1934 Zwycięstwo polskiego lotnictwa na międzynarodowym Challenge'u; dwa pierwsze miejsca zajmują Polacy: kpt. Bajan i Płonczyński.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Wojewódzki Urząd Bezpiecz. - telef. 252-72. Miejski Urząd Bezpieczeństwa - tel. 119-61. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa - tel. 130-01.

DYZYURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chadzińskiej (Piotrkowska 165), Giuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), Kahanego (Limanowskiego 80).

TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 16 i 19.15 komedia „Lekkomyślna siostra” Perzyńskiego.

Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 16 i 20 widowisko muzyczne „Droga do ciebie” Z. Gozdawy i W. Stępnia z muzyką Z. Wiehlera.

Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 20 „Prawo do śmiechu”.

Teatr Bagatela (Piotrkowska 94) godz. 16.30 i 20 komedia R. Niewiarowicza „I co z takim zrobić”.

Teatr Rozmaitości (Nawrot 27) godz. 19.15 „W paszczy rekina”.

Teatr dla dzieci „Bajka” przy Teatrze WP. (Cegielniana 27) godz. 12 „O Janku co pson szyl buty”.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67) - „Tęcza” (Piotrkowska 108) - „Miasto chłopców” - „Włóknarz” (Zawadzka 16) - „Serce matki” - „Hel” (Legionów 2-4) - „Kutuzow” - „Wisła” (Przejazd 1) - „Stylowy” (Kilińskiego 123) - „Syn Frankensztajna” - „Bałtyk” (Narutowicza 20) - „Gdynia” (Przejazd 2) - „Najazd” - „Robotnik” (Kilińskiego 178) - „Korsarze” - „Zachęta” (Zgierska 26) - „Barbara Radziwiłłówna” - „Wolność” (Napiórkowskiego 16) - „Roma” (Rzgowska 84) - „Sportowiec mimo woli” - „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76) - „Tatry” (Sienkiewicza 40) - „Dziewczę z dalekiej północy”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

Z TEATRU WOJSKA POLSKIEGO

Teatr W. P. gra codziennie (w niedziele dwa przedstawienia pp. i wiecz.) komedię „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA” Perzyńskiego w reżyserii Daczyńskiego. Obsada: Górecka, Górska, Łuczycyka, Bogucki, Grolicki, Daczyński, Wohejko. Dekoracje Daszewskiego.

TEATR „SYRENA”

Spółdzielnia Aktorów, Traugutta 1 W niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 20 premiera 2-go programu pt. „PRAWO DO ŚMIECHU”

PRZEDSTAWIENIE TEATRU KUKIELEK

Dziś o godz. 17-tej odbędzie się w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243 premiera przedstawienia Teatru Kukielek p. t. „Cztery mile za piec” Marii Kownackiej, w opracowaniu muzycznym Anny Osser.

POSZUKIWANIE ODDAWCY SZTANDARU

W związku z mającą się odbyć uroczystością przejęcia sztandaru, Kierownictwo Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 161 przy ul. Narutowicza 58 (wejście z Cegielnianej 45) prosi o jak najszybsze zgłoszenie się oddawcy sztandaru szkolnego P. Szkoły Powsz Nr 161. Sztandar ten był przyniesiony do Wydziału Oświaty - Piotrkowska 37.

ROZPRAWA SADOWA PRZECIWKO DR TOMASZEWSKIEMU

Jak się dowiadujemy w dniu 16 bm. o godz. 10-ej rano w lokalu Izby Lekarskiej w Łodzi (Piotrkowska 113) odbędzie się przed Sądem Dyscyplinarnym Izby Lekarskiej rozprawa przeciwko dr St. Tomaszewskiemu, oskarżonemu o przyjęcie volksdeutschostwa.

STUDIA TANCA ARTYSTYCZNEGO i gimnastyki

JADWIGI HRYNIEWIECKIEJ Zapisy: Kilińskiego 42 m. 4

Komplety dla pań, młodzieży, dzieci. Zapisy do „Zespołu Tanecznego”

Przyjmę przedstawicielstwa na woj. pomorskie.

Posiadam w Bydgoszczy na głównej ulicy, dwuwystawowy sklep i lokal biurowy.

Dysponuję kapitałem

Realne zgłoszenia: Bydgoszcz, ul. Gdańska 59/5. W. MACZUNER.

S. p. JANINA WOLSKA

po krótkich i ciężkich cierpieniach raszała się z tym światem, przeżywszy lat 44. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dn. 17 września o godz. 4-ej pp. z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pozostająca Rodzina

Dzień spółdzielczości

Dzień 30 września br. będzie poświęcony spółdzielczości. W związku z powyższym został powołany w Łodzi Miejski Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości. Komitet mieści się w lokalu przy ul. Zeromskiego 98 (Związek Rewizyjny Spółdzielni RP, Okręg Łódzki).

Wszystkie spółdzielnie proszone są o przekazywanie wszelkich kwot na rzecz Miejskiego Komitetu Dnia Spółdzielczości na wyżej wskazane konto.

Spis abonentów telefonicznych

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, iż z dniem 20 bm. urzędy i placówki pocztowo-telekomunikacyjne rozpoczynają sprzedaż egzemplarzy „Spisu Abonentów Telefonicznych Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi na 1945 r.”

Abonenci zamieszkujący na terenie Łodzi będą mogli nabyć wzmiankowany spis abonentów w kasie Urzędu Telefonów Miejskich - Łódź, ul. Kościuszki 12; w Łowiczu i Piotrkowie Tryb. - w Rejonowych Urzędach Telefoniczno-telegraficznych.

Aby spis abonentów telefonicznych zapewnić wszystkim - wymagane jest wylegitymowanie się przy nabyciu kwitem abonamentowym za ostatni miesiąc obrachunkowy, jako dowód posiadania aparatu telefonicznego.

Cena egzemplarza spisu abonentów telefonicznych wynosi 50 zł.

Dochodzenia prokuratorskie przeciwko Strzechowskiemu

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu prowadzi obecnie dochodzenia przeciwko Janowi Strzechowskiemu ur. 24.6.1901 r. w Łodzi, podejrzanemu o znęcanie się nad Polakami w czasie prac okopowych, prowadzonych przez Niemców w 1944 r. w wsi Paprotnia, a następnie w Piotrkowie Kuj. i w okolicach Koła.

Ofiarą znęcań się Strzechowskiego, który podczas robót pełnił funkcję setnika, padali m.in. i łodzianie. Wielu z nich obecnie poszukiwało Strzechowskiego na terenie Koła, aby go oskarżyć przed władzami polskimi.

Osoby pragnące złożyć swe oświadczenie w sprawie Strzechowskiego mogą się zgłaszać do referatu śledczego Powiatowej Komendy Milicji Obyw. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 90. Zebrane przez milicję materiały w sprawie Strzechowskiego zostaną przesłane władzom prokuratorskim w Poznaniu i użyte w akcie oskarżenia. (z)

Wznowienie normalnego ruchu pasażerskiego

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje, że wszystkie pociągi pasażerskie czasowo odwołane w okresie od 3-14 br. zostają uruchomione z dniem 15 bm.

Smalec na karty żywnościowe

Wydział Apropozycji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe na sierpień sprzedawany będzie w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej: smalec w cenie zł 15,30 za kg. Kat. „W” na odcinek Nr 22 po 0,25 kg. Kat. II na odcinek Nr 21 po 0,75 kg. Kat. I R na odcinek Nr 21 po 0,5 kg.

Fabryka „Azbesi” pracuje

W tych dniach została uruchomiona w Łodzi fabryka uszczelnień i wyrobów gumowych „Azbest”. W chwili obecnej pracuje tylko dział płyt uszczelniających. W przygotowaniu do uruchomienia jest kłalnia i przędzalnia azbestu, w których to działach brakuje jeszcze niektórych maszyn.

Na razie fabryka zatrudnia 23 robotników.

Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane w gmachu przy ul. Łągiewnickiej Nr 34/36.

Oferę odpowiadającą treści ślepego kosztorysu należy składać w Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej 225, w pokoju Nr 25 do dnia 24 września 1945 r. do godz. 9 przed południem w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferata na roboty remontowo-budowlane przy ul. Łągiewnickiej”.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Ubezpieczalni Społecznej, pokój Nr 35 od godz. 8-ej do 9-ej rano.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na złożenie ofert o godz. 10-ej rano.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości zł. 10.000.- złożyć należy w kasie Ubezpieczalni Społecznej, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dn. 15 września 1945 r. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

Ogłoszenie

Kurs dla jubilerów i fotografów

Instytut Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła w Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że

1. w dniu 1.10.1945 r. otwiera kurs dla jubilerów oraz

2. organizuje następujące kursy dla fotografów, mianowicie:

a) dla kandydatów do egzaminów czeladniczych;

b) dla kandydatów do egzaminów mistrzowskich;

c) doskonalenia zawodowego dla mistrzów sztuki fotograficznej.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Instytutu przy ul. Południowej 11, pok. Nr 8, w godz. 9-12.

Zarząd Instytutu

Komitet Redakcyjny

Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-01666.

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 - 12 i od 14 - 15. Ceny ogłoszeń: Drobne - za wyraz pet itowy poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem - zł. 14, w tekście zł. 21. W numerach nie dzielnych i świątecznych - 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” - Nr 4, Łódź, Żwirki 2